Nr. 148. Piątek, 29 Czerwca 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 czerwca b. r., starszych radców rachunkowych: Józefa Pechar, Karola Kromar, Jana Gams i dr. Ignacego Gruber, drugiego z wymienionych z pozostawieniem przy dotychczasowej funkcyi służbowej w komisyi dla kontroli długów państwa Rady państwa; a następnie radców rachunkowych, Jana Patzolt i Franciszka Leifer, zamianować najmiłościwiej sekretarzami nadwornymi c. k. najwyższej Izby obrachunkowej dla reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 czerwca b. r., adjunktowi urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Tarnowie, Walentemu Misiurini, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić dziełko p. t. „Pielęgnujcie drzewka owocowe“. — Napisał Władysław ...erski. Z 9 rycinami. — Lwów. 1885. — Nakładem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych. Cena 10 centów w. a. na premia dla starszej młodzieży szkół ludowych, tudzież do biblioteczek szkolnych.

Dnia 7 czerwca 1888 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 77. Ustawę z dnia 31 maja 1888 roku, o wyjątkowem wzywaniu rezerwistów i żołnierzy z rezerwy uzupełniającej do czynnej służby w czasie pokoju.

Nr. 78. Rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 4 czerwca 1888 r. dla wykonania ustawy z dnia 31 maja 1888 r. (Dz. u. p. nr. 77) tyczącej się wyjątkowego powoływania rezerwistów i żołnierzy rezerwy uzupełniającej do czynnej służby w czasie pokoju.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 czerwca.

Listek po listku opada z wawrzynów, zdobytych przez Boulangera, jeżeli wawrzynami w ogóle nazwać można wrzawę uliczną, ostrą krytykę jego niekonsekwencyj politycznych i rozgłos, który zrobiło mu zainteresowanie się opinii publicznej jego osobą. Dziś pokazuje się, że we Francyi zajmowano się nim lub obawiano się go tylko tak długo, póki sądzono, że nowy mąż na arenie politycznej ma rzeczywiście coś nowego do powiedzenia, albo też coś groźnego do wykonania przeciw rozbitym frakcyom a w interesie całego narodu. Pod względem politycznym nie powiedział Boulanger nietylko nic nowego, ale dowiódł, że nie umie nawet zręcznie skorzystać ze zdobytych już nauk i doświadczeń na tej arenie; frakcyom zaś nie okazał się groźnym, bo go zbytecznie zajmowała myśl o własnej osobie, zamiast o tem, coby w istocie pożytecznego mógł uczynić w obecnej sytuacyi. Stopniowo tedy poczynali odwracać się od Boulangera jego zwolennicy. Objawiło się to najpierw w departamencie, w którym, zdawało się, zawładnął umysłami wszystkich wyborców, mianowicie w departamencie Nord, gdzie do senatu wybrany został republikanin Géry-Legrand i gdzie też najpierwej się okazało, że Boulanger bez poparcia bonapartystów nie przedstawia ani siły atrakcyjnej, ani tembardziej wpływowej. Powtórzyło się to w tych dniach w departamencie Dordogne, gdzie Boulanger równie był wybrany w dniu 8 kwietnia, i gdzie także, jak się zdawało, wpływ jego był wszechwładny, gdy nagle bonapartyści wystąpili ze swoim kandydatem. W okręgu tym upadł p. Thiebaut, a upadek ten oznacza podkopanie resztek sławy boulangerowskiej.

Najświeższą klęską dla wyniesionego reklamami deputowanego, jest porażka w departamencie Charente. Kilka tygodni trwały przygotowania i agitacya, kilkakroć tysięcy rozrzucono odezw, w wielu setkach tysięcy list Boulangera, który pretensyonalnością swoją robi tylko komiczne wrażenie, i po to tylko, żeby po tygodniu, po klęsce wyborczej, komitet został zmuszony zalecać wyborcom kandydata republikańskiego. Polecenie to wywołało gorzkie wyrzuty ligi patryotycznej, która uchwaliła rezolucyę, wyrażającą naganę komitetowi Boulangera, że nie dość stanowczo popierał Dérouléda. Równocześnie zaczęły reagować przeciw eksgenerałowi te dzienniki, które przed kilku miesiącami, pozyskane dla jego hasła o bardziej republikańskiej konstytucyi i demokratyczniejszej jeszcze niż dzisiejsza demokracyi, czekały na program Boulangera i nakoniec zniecierpliwiły się. Pierwszy zagroził p. Rochefort, oświadczając, że jeźli generał nie ogłosi jak najrychlej jasnego, a zarazem radykalnego programu politycznego, to odmówi mu nietylko poparcia, ale uderzy na niego jako

---

68)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

VIII.

(Ciąg dalszy.)

— Dobrze ja tego zrozumieć nie mogę — mówił z cicha młody pacholik, jadący obok grubego, wysokiego szlachcica, pod którym koń nieledwie się uginał — dlaczego my z Grodna wyjechawszy niby do Mińska ciągniemy, i po jakichś nieznanych włóczymy się drogach?....

— A wiesz mój Sokoliku — odparł gruby szlachcic — jakie na to consilium, gdy kto czego zrozumieć nie może?...

— Nie wiem.

— Niech udaje że rozumie, a wówczas sam jeno będzie wiedział, że głupi.... innym zaś będzie się mądrym okazywał. Ja konkluduję, iż z Grodna wyjechaliśmy, bo Król Jegomość zachorzawszy, długo tam pono zabawi a królewic siedzieć na miejscu nie lubi.... że zaś tędy jedziemy, niby do Mińska.... to już odgaduję przyczynę....

— Jaką? — spytał Sokolik, i dodał pochlebiając: — A to mądra głowa waszmości, że wszystko odgadnie!

— Głowa Tukałłów! — odparł szlachcic — dobra głowa, jeno język zdrajca.... ale od kiedy mi się raz splątał w karczmie koło Grodna, gdym się z panem Słuszką spotkał, odtąd zmądrzał tak, że i teraz tobie, mój Sokole, przyczyny o którą pytasz nie powie....

— A dlaczegoż wacpanu ten język się splątał? — zagadnął Sokolik po chwili, już pierwszego nie podnosząc pytania.

— Dlaczego? — powtórzył Tukałło — oto pro primo, dlatego, że wygadał szelma panu Bogusławowi Słuszce, co mi królewic jego siostrze powiedzieć kazał. Zdało mi się, jako w tem nic zdrożnego niema, bo słowa były niejasne a brat siostrze to przecież najbliższy.... Co się tam potem stało.... ja nie wiem, tyle mi jeno wiadomo, żem przyjechawszy do Wilna nierychło, bom miał sprawy ważne gdzieindziej.... jużem ani pana wojewodzica, ani wojewodzianki tam nie zastał.... pojechali jakby umyślnie do Kowalewszczyzny, co też królewicowi, gdym do Grodna na jego spotkanie wyruszył, zaraz odraportowałem.... Rozumiem przeto i konkluduję, jako królewic dlatego....

Wstrzymał się Tukałło i w gębę dłonią się trzasnął.

— Widzisz go! — zawołał — znów byłby ten język przeklęty wygadał.... już mu miodu potrzeba, bo suchy i dlatego jak z gorączki majaczy.... Skaranie boże z tym językiem! A ty Sokoliku o nic mię więcej nie pytaj, bo ci nic nie odpowiem, a jeszcze co oberwiesz, bom zły....

Sokolik też nie miał już powodu badać więcej, i milcząc jechali, gdy wtem koń rycerza jadącego przodem spłoszył się, podniósł cały na zadnich nogach a potem w bok skoczył.

Taciana, biegnąc ze wzgórka i krzycząc ciągle, upadła koniowi pod nogi.

— Jedzie mój miły! jedzie! — wołała.

Sokolik pierwszy z konia zeskoczył i pobiegł ku szalonej.

— Co to jest? — zapytał rycerz wstrzymując konia, — co to za niewiasta?

— Obłąkaną się być zdaje.... — odparł Sokolik — nie chce wstać z ziemi, ale ja ją przytrzymam, by znowu konia Waszej Królewicowskiej Mości nie spłoszyła...

Nazwany królewicem w tymże momencie z konia także zeskoczył i zbliżył się sam do Taciany, która na klęczkach, z ramionami wyciągniętemi, powtarzała ciągle swój okrzyk.

A gdy tak szedł ku niej, z drugiej strony zbiegła ze wzgórka Halszka, sądząc, że nieszczęście się jakie stało biednej obłąkanej dziewczynie, że ją koń rycerza stratował może lub zranił.

Zbliżyła się ku orszakowi, spojrzała na idącego rycerza i nie mogła powstrzymać okrzyku.... Rozpoznała teraz dobrze tę twarz dumną i posępną i postać wyniosłą, która ciągle w jej pamięci była i myślach.

Równocześnie dostrzegł ją i poznał królewic i zapominając o Tacianie, którą Sokolik uspokoić się starał, szybko zbliżył się ku Halszce. Byli o kroków kilka od innych jezdnych, którzy zsiadłszy z koni, skupili się około Taciany.

— Przypadek zrządził — przemówił królewic głosem, który drżał ze wzruszenia, iż ziściło się to o czem marzyć nie śmiałem.... Miałem nadzieję, że was w Wilnie widzieć będę, ale oto powiedziano mi jako skryliście się tutaj.... Czyliż to przedemną?....

Halszka milczała.

Jan Kazimierz patrzał na nią oczyma, z których iskry padały, wnikając wprost w jej duszę. Czuła, że odejść ztamtąd, że uciec powinna, a sił jej brakło, oddech zamierał w piersi.

— Halszko! przemówił znów królewic z cicha, pochylając się ku niej, czyliżeś spełniła mą prośbę, pamiętałaś o mnie?....

— Wasza Królewicowska Mość wie już zapewne.... odparła Halszka zdobywając się na odwagę — jako panu Kazanowskiemu przyrzekłam....

— Wiem, przerwał królewic ponuro — Król tego pragnie.... ja sam próbowałem myśl mą oderwać od ciebie, ano — nadaremnie. Dowiedziawszy się o twem postanowieniu, wysiedzieć w Grodnie nie mogłem — pragnąłem cię zobaczyć i powiedzieć.... i prosić, abyś wróciła do Wilna, nie uciekała przedemną.... abyś przed tą wojną, na którą idę, nie szczędziła mi twego widoku i twego spojrzenia....

— Wasza Królewicowska Mość — wyjąkała znów Halszka — zapomina....

— Nie zapominam o niczem! zawołał z zapałem królewic — ale sercu nakazać nie sposób.... Zresztą.... dodał smutnie — ja siebie na tej wyprawie oszczędzać nie będę.... kto wie czy z niej wrócę?....

prostego szalbierza, który łudził lud obietnicami. Ocknęli się także radykalni i w licznych artykułach wyjaśniają, co to właściwie znaczy boulanżyzm. Skorzystano z okoliczności, że Boulanger uderzył na parlamentaryzm i przedstawiono wszystkich jego zwolenników jako rzeczywistych nieprzyjaciół republiki. Argumenta tej partyi noszą pozory wszelkiej słuszności. Przemawia ona bowiem do wyborców: „Wiecie, że parlamentaryzm, przy pomocy którego może lud stanowić sam o sobie, jest pierwszą siłą i dźwignią republiki i bez zgromadzenia reprezentantów niema republiki, a czegoż chcą nieprzyjaciele parlamentaryzmu? Oto ukrócenia praw tej instytucyi. Boulanger i jego zwolennicy są nieprzyjaciołmi parlamentaryzmu, a zatem wrogami rządów republikańskich.“ I tak, gdy jedni, z obozu samego Boulangera wołają: programu! albo wyprzemy się solidarności; gdy inni podkopują intencye jego niejasne w opinii, i gdy w praktyce parlamentarnej spotykają go zawody, członkowie gabinetu tymczasem sami i przy pomocy wybitniejszych mowców parlamentarnych, objeżdżają prowincyę i rozwijają z powodzeniem program przyszłych prac rządu, a tem samem usuwają na drugi plan agitacyę i reklamy Boulangera. Jeżeli w tych warunkach nie wynajdzie deputowany z departamentu Nord jakiego środka dla podparcia już nie wpływu, ale rozgłosu swego, to nie spełni się ani jedna z gróźb, które miały podkopać żywotność gabinetu p. Floqueta. A warto przypomnieć, że gabinet przetrwał już nie trzy tygodnie, ale trzy miesiące, w ciągu których gwiazda Boulangera mocno zbladła.

Delegacye.

Peszt, 26 czerwca.

(*Kredyt 47·3 mil.*)

Przedłożony komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej przez referenta, hrabiego Falkenhayna, wniosek o uchwalenie kredytu w wysokości 47·3 mil., brzmi jak następuje:

„Udziela się wspólnemu Rządowi z użycia 16 milionów, które zostały już spotrzebowane na dalsze prowadzenie rozpoczętych w roku 1887 wojskowych zarządzeń ostrożności, absolutorium, a zarazem upoważnienia do użycia na dalsze pilne zarządzenia 13·7 milionów.

Następnie upoważnia się Rząd do pokrywania, w porozumieniu z Rządami obu połów Monarchii, tych wydatków wojskowych, które okażą się nieodzowną i nagłą koniecznością, aż do wysokości 17·6 milionów. Ważność tego użycia zgaśnie na najbliższej sesyi delegacyjnej. O pokrycie tej sumy należy się postarać w drodze konstytucyjnej“.

Nim referent przedłożył do uchwały powyższy wniosek, wezwał pana Ministra wojny do udzielenia potrzebnych wyjaśnień. Pan Minister zastrzegłszy się z góry, iż wywód jego będzie musiał być uważany jako ściśle poufny, wykazywał szczegółowo te wszystkie potrzeby, które, bądź zostały już, bądź mają być pokryte z tego kredytu.

Następnie komendant marynarki, baron Sterneck, informował o wydatkach na potrzeby marynarki.

Do głosu w dyskusyi nad tym przedmiotem zapisali się delegaci: Hausner, Dumba, Mattusz, Promber i baron Coronini.

Referent hr. Falkenheyn przedłożył pełnej Delegacyi austryackiej obszerne sprawozdanie o 47·3 milionowym kredycie w którem powiedziano:

Komisya budżetowa uważała za swój obowiązek zaprosić Rząd wspólny aby w sprawie nadzwyczajnego kredytu złożył jej takie wyjaśnienia, któreby umożliwiały członkom komisyi wyrobienie sobie należytego sądu o konieczności, ewentualnie o nieodzowności projektowanych zarządzeń a tem samem i konieczności połączonych z niemi wydatków. Było to zaś tem ważniejsze, iż skutkiem tego nadzwyczajnego zapotrzebowania kredytowego, wysokość sum żądanych na cele wojska i marynarki, podniosła się w ten sposób, iż tylko zupełne przekonanie o nieodzowności zarządzeń projektowych przez Rząd wspólny w interesie wzmocnienia pogotowia wojennego Monarchii, mogło spowodować członków komisyi dla przyjęcia na siebie ciężkiej odpowiedzialności połączonej z ich uchwałą. Rząd wspólny czyniąc zadość temu wezwaniu udzielił w sposób jak najbardziej uprzejmy, lecz jak to już z natury rzeczy wypływa, w formie ściśle poufnej, żądanych wyjaśnień o zamierzonych środkach ostrożności i innych zarządzeniach militarnych, o ich celach, znaczeniu i potrzebnych na nie wydatkach. P. Minister wojny w obszernym, jasnym wywodzie, obejmującym przeważną część administracyi wojskowej, omawiał fortyfikacyjne zarządzenia, sprawę uzbrojeń i wyekwipowania wojska, kwestye nabywania i pomieszczenia artykułów żywności i innych zapasów, dalej dał pogląd na sprawy komunikacyjne i telegraficzne, omawiał militarne zarządzenia pod względem podwyższenia pogotowia armii, oraz przyspieszenia mobilizacyi, wreszcie różne zarządzenia sanitarne. Równocześnie uzasadnił p. Minister dla czego uchwalone przez Rząd wspólny zarządzenia, są niezbędnie potrzebne i dla czego musiano zażądać odmiennego od zwyczajnych preliminarzy sposobu pokrycia odnośnych kosztów.

W podobny sposób pan komendant marynarki dawał wyjaśnienia o zarządzeniach, odnoszących się do marynarki. Komisya budżetowa, na podstawie powyższych wywodów, nabrała najzupełniej przekonania o konieczności użyczenia Rządowi żądanych przez niego środków na wczesne i skuteczne przeprowadzenie projektowanych zarządzeń. Chociaż wielkie są ciężary, jakie muszą być w skutek tego ponoszone, i chociaż zarządzenia te, nakładają na ludność znaczne z krwi i mienia ofiary, to przecież komisya budżetowa widzi w nich silny środek dla wzmocnienia potęgi i wpływu Monarchii w kierunku trwałego zabezpieczenia pokoju.

Sprawozdanie połączonych czterech komisyj Delegacyi węgierskiej o nadzwyczajnym kredycie 47·3 milionów powiada: Delegacya sejmu węgierskiego uchwałą swą powziętą w marcu roku 1887 zezwoliła na przeprowadzenie zarządzeń ostrożności nadzwyczajny kredyt w sumie 52½ milionów. Uchwałą powziętą w listopadzie roku 1887 uznano sumę 22 milionów, niewyczerpaną pod ten czas z owego kredytu, za umorzoną. Motywem do tej uchwały była przedewszystkiem ta okoliczność, iż ówczesne polityczne stosunki pozwalały mieć nadzieję trwałego polepszenia sytuacyi, niemniej budziły przeświadczenie, iż na czas dłuższy będzie można uniknąć dalszego rozwoju zarządzeń ostrożności. Wkrótce jednak po tej uchwale polityczne położenie stało się znowu niepewnem i zniewoliło wspólny Rząd w poczuciu ciążącej na nim odpowiedzialności do kontynuowania w porozumieniu z rządami obu połów Monarchii rozpoczętych zarządzeń. To dalsze prowadzenie spowodowało poczynione już w części wydatki i zniewala do dalszych wydatków na przyszłość. Z tego też powodu domaga się Rząd uchwalenia nadzwyczajnego kredytu w wysokości 47·3 milionów. Komisya zastanowiła się nad tym przedmiotem jak najgruntowniej, a w ciągu swych narad rozbiera szczegółowo nie tylko kwestyę konieczności i spotrzebowania żądanego kredytu, lecz także stronę formalną przedłożenia, a to ze stanowiska prawa przyzwolenia budżetu i parlamentarnej kontroli. Komisya zażądała od wspólnego Rządu szczegółowych we wszystkich kierunkach wyjaśnień i dat, i wnosi na ich podstawie, aby Delegacya uchwaliła kredyt nadzwyczajny.

Peszt, 26 czerwca.

(*Pełne posiedzenie Delegacyi* [illegible])

Prezes, dr. Smolka, otwiera posiedzenie o godzinie 12, minut 20. Ze strony Rządu obecni pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, generał Bauer, Kallay; dalej, wice-admirał br. Sterneck, szefowie sekcyj: Szögyenyi, Lambert i Jansekovic.

Delegat hr. Falkenhayn [illegible] na dzisiejszem posiedzeniu za[illegible] nadzwyczajny, kredyt w kwocie 47·3 milionów. Delegacya wniosek ten przyjmuje.

Delegat Bezecny referował następnie o zamknięciu rachunków za rok 1886, i wnosi imieniem komisyi budżetowej, aby je zatwierdzić i uznać wykazane przekroczenia za uzasadnione. Wniosek przyjęto.

Na porządek dzienny wniesiono nadzwyczajny budżet wojskowy.

Sprawozdawca, delegat Bobrzyński, podniósł ze sprawozdania przedewszystkiem ten ustęp, w którym komisya budżetowa wyraża zadowolenie, iż preliminowane w tytułach 12—16 kredyty, nie zostały wstawione do *ordinarium*, lecz do *extraordinarium*, skutkiem czego odnośne zarządzenia mają tylko charakter przejściowy, tak, iż po wyjaśnieniu położenia będzie można usunąć z budżetu wstawioną na rok przyszły sumę 2,925.306 zł.

Następnie rozpoczęła się dyskusya ogólna, w której wzięli udział pp. dr. Promber, hr. Revertera i Demel. Wszyscy ci mowcy, (głosy ich streszcza obszernie wczorajsza depesza) podnosili, iż chociaż ze względu na znaczne ciężary, które ponoszą kontrybuenci, oszczędność byłaby ze wszech miar pożądaną, to przecież żądane kredyty są bezwzględnie niezbędne i muszą być uchwalone.

Po końcowem przemówieniu referenta dr. Bobrzyńskiego, przyjęto bez zmiany cały *extraordinarium*.

Na porządek dzienny przychodzą sprawozdania o petycyach.

Petycye czeskiej rady kulturnej w sprawie bezpośredniej dostawy artykułów żywności dla wojska przez producentów lub stowarzyszenie gospodarcze, przekazano Rządowi do jaknajmożliwszego uwzględnienia.

Del. Richter referował następnie o odpowiedzi p. Ministra wojny na rezolucye w sprawie dostaw wojskowych i o petycyach kilku stowarzyszeń we Lwowie, w sprawie zmiany systemu dostaw dla wojska i wnosi następującą rezolucyę:

Delegacya przyjmuje do wiadomości odpowiedź Ministerstwa wojny w sprawie dostaw dla armii i wzywa je, aby na wypadek zgaśnięcia dotychczasowych kontraktów, odnoszących się do wyekwipowania wojska, poczyniła wcześnie takie zarządzenia, któreby umożliwiały większy niż dotychczas udział drobnego przemysłu w dostawach potrzeb wojskowych, a to głównie na drodze ustanowienia odpowiednich warunków konkurencyjnych i dokładnego ogłoszenia ich w takim terminie, któryby pozwolił przemysłowcom przygotować się w sposób odpowiedni.

Rezolucyę tę przyjęto.

Po załatwieniu kilku jeszcze petycyj mniejszej wagi, przystąpiła komisya do dyskusyi nad nadzwyczajnym kredytem w kwocie 47·3 milionów. Po obszernych debatach, które streściła wczorajsza depesza, kredyt ten został przyjętym jednogłośnie.

KORESPONDENCYE.

Peszt, 26 czerwca.

(Obiad delegacyjny. — Przyjęcie uroczyste generała Waldersee. — Wizyty. — Peszt w porze upałów.— Wychodźtwo z górnych Węgier. — Z węgierskiego Towarzystwa historycznego.)

(*x*) Dworskie obiady na cześć delegatów, to najpewniejsza zapowiedź, że godziny sesyi wspólnego parlamentu są już policzone. Otóż pierwszy taki obiad w wielkiej sali marmurowej zamku królewskiego odbył się wczoraj. Do wspaniale zastawionego stołu zasiadło 88 osób; mianowicie: wspólni Ministrowie, prezesowie obu gabinetów, hrabia Taaffe i Tisza, wice-admirał baron Sterneck, szefowie sekcyj Szögyenyi i Lambert, prezydenci i wice-prezydenci obu Delegacyj; dalej, po 30 członków jednej i drugiej Delegacyi, wreszcie kilkanaście osób z kół dworskich, wojskowych i t. d. Z Polaków otrzymali zaproszenie: prezes dr. Smolka, pp. Bobrzyński, Chrzanowski, Hausner i Sawczyński.

Przy stole, ustawionym w podkowę, zajęli miejsce po prawej stronie Najj. Pana [illegible] Haynald, hr. Ludwik [illegible] Kalnoky i prezes g[illegible] Tisza; po lewej, dr. Sm[illegible] Rosenberg, wielki marszałek [illegible] i prezes gabinetu hrabia Taaffe. W ogóle zauważano, iż po[illegible] trwał blisko trzy kwa[illegible] Ces. Mość zwracał się kilka[illegible] i rozmawiał z nim na[illegible] przeważnie o pracach [illegible] sesyi Sejmu galicyj[illegible] nie zwołany, jak to lekko [illegible] Monarcha, prawdo[illegible] we wrześniu. Po obiedzie odbył [illegible] *cercle*. Monarcha był [illegible] humorze, to też wśród [illegible] niezwykła w takich r[illegible] ożywienie. Najj. Pan ro[illegible] z każdym z delegatów, a [illegible] długo.

Z p. Bobrzyńskim mówił o nad[illegible] wojskowym, z p. Chrz[illegible] galicyjskim i stosukach n[illegible] Hausnerem o pracach [illegible] ogólnem położeniu polity[illegible] kiego rozpytywał się [illegible] wa w Galicyi. W rozmo[illegible] ni delegatami polskim[illegible] podnosił [illegible] a z uznaniem pośpiech [illegible] pracach delegacyjnych i patryotyczną ofiarność. [illegible] jąc się do del. Demla odezwał się Najj. Pan, iż po zamknięciu Delegacyi uda się na jeden dzień do Wiednia a potem na „zwykły swój urlop.“ Gdy zagadnięty, ośmielony łaskawością Monarchy, powiedział na to: „O ile wiem Jego Ces. Mość nie pozwala sobie nigdy urlopu, a dzięki Najwyższemu tak drogie dla wszystkich ludów zdrowie Najj. Pana jest w pożądanym stanie“ odparł Monarcha: „Przeszliśmy chwile pełne niepewności i niepokoju, spodziewam się, iż teraz będzie spokojniej.“ Gdy zaś del. Demel ośmielił się uczynić uwagę, ażali zmiana tronu w Niemczech nie spowoduje pewnej zwłoki w przyspieszeniu spokojniejszych czasów, odparł Monarcha, iż jest przekonany, że skutkiem zmiany tronu podniosły się widoki utrzymania pokoju i że w ogólnym jest interesie aby nastąpiło wreszcie uspokojenie. Podnieść tu należy jeszcze rozmowę z del. Chlumeckym, któremu oświadczył Najj. Pan, iż sumy żądane w *extraordinarium* wojskowem są niezbędne i że to, co żąda Minister wojny dla skompletowania stanu oficerów, musi być uważanem jako absolutnie konieczne.

Wszyscy zresztą delegaci, którzy mieli zaszczyt zetknąć się z Najj. Panem wynieśli to wrażenie, że chociaż sytuacya polityczna znacznie się poprawiła w ostatnich czasach, Austro-Węgry muszą być przygotowane na wszystkie ewentualności.

Dzisiaj odbył się w apartamentach Najj. Pana obiad na cześć nadzwyczajnego posła cesarza niemieckiego generała hr. Waldersee. Generał, który był wczoraj na uroczystem posłuchaniu w zamku królewskim, przyczem wręczył Najj. Panu pismo

---

— Boże! zawołała mimowolnie z przerażeniem Halszka.... Wasza Królewicowska Mość oszczędzać się musisz, bo życie twe drogie dla Rzeczy....

— Dla kogo? — przerwał żywo królewic — powiedz że dla ciebie! powiedz, abym z myślą o tobie walczył, a to słowo będzie mi tarczą, to słowo da orężowi memu zwycięztwo a sercu otuchę i chęć do życia.... powiedz to Halszko!

Ona blada, drżąca, chwiała się jakby blizka omdlenia. Zmierzch coraz większy zapadał i cieniem swym okrywał ich przed okiem towarzyszy królewica, którzy w tym momencie oddalali się, odprowadzając szaloną ku siołu.

Jan Kazimierz zbliżył się jeszcze bardziej ku Halszce i namiętnem spojrzeniem całą ją ogarniał....

— Powiedz to Halszko! powtarzał — powiedz, że rozdzieleni przestrzenią, rozdzieleni.... losem, bądź co bądź, będziemy razem myślą i sercem.... powiedz to Halszko!....

Upajał ją ten głos, upajały słowa a wzrok palił duszę.... Ledwo dosłyszanym szeptem, głowę schylając na piersi:

— Serce moje — odrzekła — tam gdzie i myśl oddanna — ona jest, i będzie z wami, królewicu....

Zdało się jej w tym momencie, że się ziemia zachwiała i rozstąpiła pod jej stopami.... ale pochwyciły ją silne ramiona i upaść nie dały, przytuliły ją do piersi.... Halszka słyszała jeszcze miękkie, ciche słowa, które niewypowiedzianą rozkoszą napełniały jej duszę.... Usta, które je szeptały, zbliżyły się coraz bardziej, zbliżyły się tak, iż czuła oddech ich na swojej twarzy, i nagle — na wpół otwartych swych ustach uczuła długi, namiętny pocałunek....

Śmiech Taciany ostrzem stali przeniknął ich dusze i obudził z upojenia.

— *Su Diewu negali bartis*.... Z Bogiem nie żartować! krzyczała szalona, powtarzając litewskie przysłowie ludowe. W górę iść wesoło, a z góry na łeb się leci!....

Królewic wzdrygnął się mimowoli i odsunął od Halszki, która stała niezdolna słowa przemówić.

— Jadę do Mińska — rzekł po chwili Jan Kazimierz — a za dni kilka będziemy z bratem już w Wilnie.... Spodziewam się, że was już tam zastanę....

— Przybędę.... odrzekła Halszka szeptem....

I za chwilę była już sama.... Zniknęło wszystko jak senna ułuda, pozostawiając zamęt w sercu i duszy. Powolnym krokiem wracała ku dworzysku, słuchając, jak cichł stopniowo w oddali tentent koni, pędzących w galopie przez sioło, i unoszących królewica z jego orszakiem. Już wszystko wreszcie ucichło, — jeno brzmiał jeszcze od czasu do czasu śmiech, to znów płacz szalonej Taciany, albo jej okrzyki dziwaczne.

Na dziedzińcu dworzyska spotkała Halszka zaniepokojoną jej nieobecnością pannę Zenowiczównę, której zaraz oznajmiła, jako w tych dniach wyjeżdżają z powrotem do Wilna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

notyfikujące wstąpienie na tron cesarza Wilhelma II przyjmowany jest tutaj z nadzwyczajnemi honorami. Na wyraźne zaproszenie Monarchy zamieszkał hr. Waldersee w zamku królewskim i otrzymał do dyspozycyi powozy dworskie. W ciągu dnia wczorajszego składał wizyty Najd. Arcyksięciu Józefowi, oraz wspólnym Ministrom i prezesom obu gabinetów a dzisiaj prezydentowi Delegacyi austryackiej dr. Smolce, u którego zabawił dość długo.

Najj. Pan chociaż absorbowany bezustannie sprawami publicznemi zwiedza ciągle różne tutejsze zakłady, muzea, wystawy. Onegdaj zaszczycił swoją obecnością uroczystość urządzoną z okazyi nadania pułkowi piechoty nr. 32 nazwy „cesarzowej i królowej Maryi Teresy“.

Po wyjeździe Najw. Dworu i ukończeniu sesyi delegacyjnej rozpocznie się u nas w całem tego słowa znaczeniu pora martwa, która przeciągnie się z małemi odmianami aż do połowy października, w którym to czasie zbierze się na nowo sejm węgierski. Już teraz przy niesłychanym upale poczynają powoli wyludniać się pyszne pałace przy ulicy Andrassego, a za tydzień pozostanie w Peszcie ten tylko, komu stosunki niepozwalają szukać wywczasu gdzieś zdala, w wiejskiem ustroniu lub w jednej z uroczych krajowych miejscowości kąpielowych.

Władze tutejsze zwróciły obecnie szczególniejszą uwagę na objawiającą się coraz silniej w komitatach Górnych Węgier gorączkę emigracyjną i wzięły pod ścisłą kontrolę agentów, nakłaniających do wychodźtwa przeważnie lud wiejski. Czas był zresztą najwyższy poczynić w tej mierze jakieś kroki zaradcze, cyfra bowiem szukających poprawy losu za Atlantykiem, wzmaga się w sposób zatrważający. Dość bowiem powiedzieć, iż z Górnych Węgier wyemigrowało wedle dat statystycznych, które jednak nie są zupełnie dokładne, w przeciągu ostatnich lat sześciu 71.684 osób. Dzisiaj już dają się uczuwać dotkliwie w niektórych komitatach następstwa gorączki emigracyjnej, gdyż widocznym jest brak zarobników dziennych, drobnych rękodzielników i tym podobnych ludzi pracy. Prąd emigracyjny skierowanym jest przeważnie do Północnej Ameryki, gdzie już tysiące i to przeważnie Słowaków, znalazły nową ojczyznę, lecz i tysiące zmarniały.

Na ostatniem posiedzeniu węgierskiego Towarzystwa historycznego, Koloman Thaly złożył obszerne sprawozdanie o swych poszukiwaniach historycznych w Jarosławiu (w Galicyi), który, jak powiada referat, tworzył niegdyś wraz z okolicą jako *ducatus Jaroslaviensis*, dominium Rakoczego i przechowywał liczną węgierską kolonię emigrantów, składającą się przeważnie z osób przedniejszych. Ponieważ miejskie archiwum zostało przeniesionem już przed laty do Lwowa, przeto p. Thaly ograniczył się na dokładnem przejrzeniu archiwów kościelnych, przedewszystkiem kościoła św. Jana, którego metryki zawierają mnóstwo dat o różnych do emigracyi węgierskiej należących osobach, tudzież o samym Rakoczym. Zebranie wyraziło życzenie, aby p. Thaly czynił dalsze w tym kierunku poszukiwania i zwiedził archiwa lwowskie.

Berlin, 26 czerwca.

(Kilka szczegółów z otwarcia parlamentu niemieckiego. — Sesya parlamentu. — Adres do Korony.— Przygotowania do otwarcia sejmu. — Drobne wiadomości).

(*K*) Przesłane wczoraj szczegóły o uroczystości otwarcia parlamentu niemieckiego pragnę uzupełnić kilkoma jeszcze szczegółami. Cesarzowi asystowało ogółem 22 książąt udzielnych. Kwestya, w jakim porządku mają oni postępować, była przedmiotem ożywionych rokowań, chodziło bowiem głównie o to, komu należy się pierwsze miejsce po cesarzu, księciu regentowi bawarskiemu, lub też królowi saskiemu. Ze względu jednak na to, iż Bawarya zajmuje pierwsze miejsce w areopagu książąt związkowych i że z jej to inicyatywy wyszła w r. 1871 myśl ogłoszenia króla Wilhelma cesarzem Niemiec. zgodzono się za interwencyą w. ks. Badeńskiego na to, aby książę regent postępował pó prawej stronie cesarza, chociaż wedle etykiety miejsce to należało się królowi saskiemu. Gdy cesarz po odczytanin mowy tronowej zwrócił się do ks. Bismarcka, aby mu ją oddać, książę zbliżył się w postawie na pół zgiętej do tronu, pochwycił rękę młodego monarchy i złożył na niej pocałunek. Cesarz, który był widocznie zaambarasowany tym objawem hołdu, ujął dłonie kanclerza i uściskał je serdecznie. Wszystkie tutejsze dzienniki podnoszą ton pokojowy mowy tronowej i kładą nacisk na ten ustęp, który zajmuje się austro-niemieckiem przymierzem. Tutaj mówi cesarz o stosunkach państw i ludów związanych aliansem, gdy natomiast ustęp o Rossyi, podnosi tylko osobiste stosunki między cesarzem Wilhelmem i carem Aleksandrem. Silne również wrażenie zrobiły słowa, które niedopuszczają żadnej wątpliwości, iż w razie napadu na którego bądź ze sprzymierzeńców, Niemcy poczytywałyby taką prowokacyę, jako skierowaną przeciw nim samym i wystąpiłyby zbrojnie w obronie alianta; słowa te, zdaniem tutejszej prasy powinny uspokoić najzupełniej ludy Austro-Węgier pod względem charakteru przymierza i istotnych intencyj młodego władcy. Okoliczność, iż wszyscy książęta związkowi otaczali w tej uroczystej chwili cesarza uważają powszechnie za wymowny dowód, iż nie mają zgoła żadnej podstawy rozsiewane pogłoski, jakoby książęta Rzeszy z mniejszą byli atencyą dla nowego cesarza niż dla cesarza Wilhelma I i jakoby tu i owdzie objawiały się separatystyczne dążności.

Po uroczystem otwarciu w „białej sali“ zebrał się parlament po godzinie 3 na posiedzenie we własnym gmachu przy *Leipzigerstrasse*. Prezydent z poprzedniej sesyi Wedell-Piesdorff otworzył zebranie dłuższą przemową a po okrzyku na cześć cesarza i króla, rozpoczęło się zapisywanie obecnych posłów. Ogółem stawiło się 312 deputowanych. Na wniosek dep. Windthorsta wybrano przez aklamacyę poprzednie prezydyum. Następnie uchwaliła Izba odpowiedzieć na orędzie adresem i poruczyła prezydyum aby już na następnem posiedzeniu, a więc dzisiaj, przedłożyła parlamentowi projekt tego adresu. Równocześnie poleciła prezydentowi aby w odpowiedniej formie wynurzył cesarzowej wdowie najgłębszy współudział parlamentu z powodu ciosu jakim podobało się Opatrzności ją nawiedzić.

Uchwalonego adresu nieprzesyłam, gdyż niezawodnie z zakomunikowaniem jego treści uprzedził mnie już telegram. Wręczenie adresu nastąpi w dniu jutrzejszym.

Jutro, jak wiadomo, zbierze się sejm pruski. Forma otwarcia będzie ile możności jak najuroczystszą, jednak tylko przy udziale ministrów i dostojników pruskich.

Wielu posłów już przybyło.

Król saski i inni książęta niemieccy złożyli dzisiaj wizyty pożegnalne cesarzowi i cesarzowej wdowie Wiktoryi a znaczna ich część opuściła już metropolię niemiecką.

W kołach tutejszych twierdzą, iż z okazyi zmiany tronu wiele osób otrzyma tytuły szlacheckie i hrabiowskie, lub też zostanie w inny sposób wyszczególnionych.

Cesarz wraz z cesarzową powróci po jutrzejszej uroczystości otwarcia sejmu pruskiego do Poczdamu, gdzie zamieszka prawdopodobnie czas dłuższy w pałacu marmurowym.

Książę Radoliński złożył wczoraj stanowczo urząd wielkiego marszałka dworu cesarskiego w ręce marszałka nadwornego p. Liebenau. W tych dniach wyjedzie książę do Konstantynopola dla notyfikowania sułtanowi aktu wstąpienia na tron cesarza Wilhelma a po powrocie uda się do dóbr swoich w Księstwie Poznańskiem.

P. Puttkamer ma być mianowany dożywotnim członkiem Izby panów.

Breve papieskie, mocą którego delegat biskupi i proboszcz przy tutejszym kościele św. Jadwigi ks. Assman został mianowany biskupem *in part. inf.* nadeszło już z Rzymu i zostało wręczonem ks. biskupowi. Konsekracya odbędzie się prawdopodobnie dnia 15 sierpnia w Berlinie a dopełni jej książę biskup wrocławski dr. Kopp. Na uroczystość tę ma przybyć także arcybiskup gnieźnieńsko-poznański ks. Dinder, osobisty przyjaciel ks. Assmana.

Sprawa księcia d'Aumale.

Poruszona w ministerstwie francuskiem przez wydział *Institut de France* sprawa powrotu do Francyi księcia d'Aumale, który wspaniałomyślnym i hojnym funduszem obdarował powyższą instytucyę, zainteresowała wszystkie dzienniki. Uchwała gabinetu, odmowna dla księcia, znalazła naganę, nie tylko w umiarkowanych, ale i w radykalnych dziennikach paryskich. Nawet *Justice* p. Clémenceau, jakkolwiek niebezpośrednio, to powtórzeniem opinii, wyrażonej w *Rappel*, organie ministra oświecenia, przyłącza się do tej nagany.

Rappel napisał: Czyliż republika pozwolić chce, ażeby powiedziano o niej, iż obawia się obecności 67 letniego księcia? Wszakże obecność księcia d'Aumale w Chantilly albo w Paryżu, pomiędzy członkami akademii, nie może republice żadną miarą zaszkodzić. Dla godności naszej byłoby ważniejszą, niż się wydaje rzeczą, ażeby bezużytecznemu temu wygnaniu raz kres położyć.

Powtórzenie przytoczonego ustępu w *Justice*, potwierdza pogłoskę, że przywódca radykalnej lewicy nie byłby w Izbie protestował, gdyby ministerstwo było postawiło na porządku dziennym kwestyę powrotu księcia d'Aumale.

République Française odzywa się nadto jeszcze z uznaniem dla księcia, i wyraża przekonanie, że dwuletnie wygnanie jest dostateczną karą za list, wykraczający przeciw karności a wystosowany przez księcia do byłego prezydenta, pana Grevy'ego. Jeżeli kara była zasłużoną, mówi *Rép. Fr.*, to z drugiej strony nikt nie ośmieli się księciu odmówić, iż jest żołnierzem bez skazy, gorącym patryotą, a oprócz tego niepoślednim pisarzem. Pomimo tego wszystkiego, ministerstwo nie uważało za stosowne znieść zakazu powrotu, czyniąc przytem wzmiankę, iż zezwolenie powrotu może później kiedyś nastąpić. Czemu już nie teraz? Republika jest dość silną i nie powinna sędziwemu wojownikowi odmawiać radości zobaczenia ojczyzny, zanim się oczy jego zamkną.

Journ. des Déb. wyraża swoje niezadowolenie z powodu odmowy gabinetu, w tonie bardzo ostrym. Organ ten czyni ministerstwu wyrzut, iż członkowie jego widocznie nie należą do tej sfery ludzi, którzyby się poczuwali do pewnych względów dla *Institut de France.* Ludzie ci czerpią chyba swoje natchnienia w zaułkach, w których rozstrzyga głos takich *Intransigeant* lub *Lanterne*, i gdzie panu Boulangerowi nie chcą zrobić tej przykrości, ażeby się spotkał na ziemi francuskiej ze swoim niegdyś protektorem, a później ze swoją ofiarą.

Wobec takiej jednomyślności całej niemal prasy, trudno nie poczytać ostatniego kroku pana Floquet'a i jego kolegów za błąd polityczny. Wygląda on tem jaskrawiej, że pan Carnot, prezydent republiki, miał w radzie ministeryalnej obstawać za pozwoleniem powrotu. Donosi o tem *Figaro*, pisząc:

Prezydent republiki musiał stoczyć pierwszą walkę z większością swoich ministrów, ponieważ gorąco popierał sprawę powrotu księcia d'Aumale. P. Carnot zwracał przedewszystkiem uwagę z naciskiem, że książę nie został wydalony jako pretendent albo jako spiskowiec, ale po prostu ukarany został za wykroczenie, o którem przez przeciąg dwóch lat mógł już sobie wyrobić zdanie. Minister wojny, Freycinet, przyłączył się do zapatrywania prezydenta, a kilku innych ministrów wyraziło także przekonanie, że republika jest dość silną, żeby się oprzeć ewentualnym spiskom. Pomimo toradę p. Carnot puszczono mimo uszu, pod pozorem, jakoby w obecnej sytuacyi czynienie zmian nie było odpowiedniem. P. Goblet szczególniej zwracał uwagę, że książę Napoleon znajduje się w tem samem położeniu, co książę d'Aumale, a jeszcze jest tem lepszy, że otwarcie oświadczył się za formą republikańskich rządów. Możnaby przeciw temu wiele argumentów przytoczyć, a mianowicie okoliczność, że sława wojskowa księcia Hieronima nie posiada tej podstawy, na jakiej opiera się sława księcia d'Aumale jako żołnierza, a potem i to, że książę Hieronim zwracał się w manifestach do ludu, w których, jakkolwiek nie republice, to istniejącemu rządowi wypowiadał walkę i obiecywał polepszenie stanu na drodze rewolucyjnej. Bądź co bądź zresztą, większość członków gabinetu pozostała głuchą na przedstawienia p. Carnot, który musiał poprzestać na tem, że ubolewając zaznaczył rozstrzygnięcie ministerstwa jako błąd polityczny.

Z Serbii.

(Mowa króla Milana).

Na uroczystym obiedzie danym z okazyi Zielonych Świąt w d. 24 b. m. na cześć gabinetu Christicsa, wzniósł król Milan toast, w którym przeszedłszy poglądowo rozwój konstytucyjnych stosunków w ostatniem dwudziestoleciu, oświadczył, iż dymisya gabinetu, opartego na większości parlamentarnej, miała swą podstawę w chorobliwym politycznym stanie Serbii. Stan ten był rezultatem popełnionych w ciągu 70 lat błędów, które uwydatniły się najsilniej w trzech gwałtownych przewrotach i w zamordowaniu najszlachetniejszego z serbskich władców, i które były przyczyną upadku dawnego serbskiego państwa carskiego. Na mocy swego etnograficznego i geograficznego położenia, była Serbia niegdyś wałem ochronnym przeciw byzantynizmowi i papiestwu. Dziś jest Serbia graniczną linią cywilizacyi zachodniej i wschodniej. Aby nie być zmiecioną z widowni dziejów, jak to się stało w wiekach średnich, musi być Serbia czynnikiem cywilizacyi europejskiej. To będzie jednak możliwem tylko wówczas, gdy poskromi się namiętność stronnicza i oprze na prawie i porządku. Dla tego też wybrałem ministrem, rzekł król Milan, byłego doradcę ks. Michała, Christicsa, który uchodzi za uosobienie legitymizmu, i który z gronem mężów pracy poważnej i ofiarnej działalności, spełni powierzoną mu misyę patryotyczną.

KRONIKA

Lwów, 28 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Piotrkowice, Zabłądza i Łowczów, na budowę szkoły, w Piotrkowicach, zapomogi w kwocie 100 zł. w. a.

— **Wielki raut** odbył się wczoraj u JE. Wilhelmów hr. Siemieńskich-Lewickich. O godzinie dziesiątej szereg pojazdów nieprzerwanym łańcuchem ciągnął się przez miasto ku pałacowi, który jaśniał w blasku rzęsistych świateł. W lśniących, wspaniałych salonach, urządzonych z artystycznym smakiem i przepychem, liczne grono pań w pięknych toaletach i panów, zabawiało się do późnej godziny swobodną rozmową, przy dźwiękach wybornej muzyki wojskowej, która ustawiona na pałacowym dziedzińcu, wystąpiła z doborowym koncertem. Cały piękny świat lwowski pospieszył na zaproszenie dostojnych Gospodarstwa, którzy wraz z synem swoim, hr. Stanisławem, dzielnym zwycięzcą na torze lwowskim, przyjmowali u wejścia swych gości, z tą prawdziwie rzadką a chwytającą za serce uprzejmością, która każde przyjęcie u hr. Siemieńskich, tak tu, jak i w ich pięknej rezydencyi wiejskiej w Chorostkowie, cechuje niezapomnianym urokiem.

— **Rektorem Szkoły politechnicznej** na rok naukowy 1888/89 wybrany został prof. Zbrożek. Dziekanami zostali wybrani: wydziału inżynieryi prof. Skibiński, mechaniki prof. dr. Dziwiński, chemii prof. Pawlewski.

— **Budowę gmachu kasy oszczędności** we Lwowie, jak się dowiaduje *Czasopismo techniczne*, oddano prof. Zachariewiczowi, według jego własnych planów. Plany te nie brały udziału w konkursie z powodu, że pan Zachariewicz był sędzią konkursowym. Obecnie przyjęto je z małemi zmianami do wykonania. Byłoby do życzenia — dodaje wspomnione pismo — ażeby plany te wystawiono na widok publiczny.

— **Sekcya dobroczynności** Rady miasta Lwowa ogłasza, że cały surowy dochód z przedstawienia teatralnego w piątek dnia 29 bm., mianowicie 4-aktowej komedyi pp. A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego p. t. „Pospolite ruszenie“, przeznaczony jest na Dom Ubogich miasta Lwowa, w którym obecnie znajduje schronienie i zupełne zaopatrzenie do 300 ubogich. Ciągły wzrost miasta i zwiększona liczba ubogich wymagają wszakże dalszego rozszerzenia tego zakładu, sekcya dobroczynności przeto odzywa się do szanownych mieszkańców naszego grodu, aby łącząc przyjemność z miłosierdziem, przez rozkupienie biletów na to przedstawienie, raczyli przyjść z pomocą tej dobroczynnej instytucyi.

— **Doroczne walne zgromadzenie** tarnopolskiego oddziału tow. ped. odbędzie się w niedzielę dnia 1 lipca br. o godz. 2 po południu w zabudowaniu c. k. seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu i sprawozdanie z czynności. 2. Sprawozdanie kasowe i wybór komisyi lustracyjnej. 3. Odczyt p. Karola Falkiewicza na temat „Pogląd na naukę dopełniającą a w szczególności na cel takowej i sposób prowadzenia“. 4. Wybór delegata na walny zjazd do Rzeszowa 5. Wybór całego zarządu oddziałowego. 6, Wnioski członków.

— **Zwyczajne posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki gimnazyum Franciszka Józefa. Porządek obrad: 1) O szkolnictwie w Anglii, ref. ks. dr. Jan Siemieński. 2) Pierwsze lekcye z geografii Azyi, ref. prof. Stan. Majerski.

— **Festyn „Sokoła“** tylekroć z przyczyn od komitetu niezawisłych odkładany, odbędzie się tej niedzieli, t. j. 1 lipca. Komitet żywi niepłonną nadzieję, że szanowne panie, które przyrzekły zająć się rozprzedażą losów loteryi fantowej, i tym razem swego współudziału nie odmówią.

— **W wagonach kolei konnej** znaleziono dnia 26 b. m. zapomnianą bransoletę, po której odbiór właściciel do dyrekcyi Tramwaju zgłosić się zechce.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny zegarek, remontoar, po obu stronach kryty, roboty tulskiej, z oficerskim srebrnym łańcuszkiem, wartości 40 zł. — Znaleziono łańcuszkową bransoletę z bronzu, pozłacaną, na ulicy Łyczakowskiej; stalkę do ostrzenia nożów na rzemieniu, prawdopodobnie przez rzeźnika zgubioną na ulicy Żółkiewskiej; duży czarny pugilares z juchtowej skóry, na ulicy Ruskiej; dwie noty po 1 zł. i pugilaresik z kwotą 39 ct., na placu wyścigów konnych; sakiewkę z dwiema monetami po 15 kopiejek na ulicy Trzeciego Maja. — Zgubiono onegdaj na placu wyścigów konnych banknot na 10 zł., a przed kilku dniami kwotę 40 zł. z notatką, na ulicy Żółkiewskiej.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 28 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej (S) strony, temperatura się obniża, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, dziś a najdalej jutro nastąpi z podniesieniem się stanu barometru burza z opadem.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +24·1°C., najwyższa była wczoraj i wynosiła +30 8°C, najniższa temperatura była w nocy +16·8°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 757 mm.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie dolińskiem: gmina Grabów 1 zł. 11 ct., r. k. parafianie w Rożniatowie 5 zł. 53 ct., w Dolinie 16 zł. 25 ct., w Bolechowie 5 zł., g. k. parafianie w Strutynie 2 zł., w Woli zaderewackiej 3 zł. 50 ct., w Sołukowie 1 zł., zarząd dóbr państwowych w Polanicy 2 zł. 50 ct., w Turzy wielkiej 2 zł. 50 ct.;

w starostwie gorlickiem: wydział powiatowy w Gorlicach 50 zł., gmina Mszanka 2 zł. 42 ct., Rzepiennik bisk. 5 zł., Racławice 2 zł. 90 ct., Rzepiennik suchy 3 zł. 76 ct., Rzepiennik strzyżewski 5 zł. 60 ct., Rzepiennik marciszewski 3 zł. 51 ct., Szalowa 2 zł. 60 ct., Łużna 8 zł. 60 bt., Sękowa 7 zł. 60 ct., Strzeszyn 7 zł. 50 ct., Kopica ruska 3 zł., Zagórzany 8 zł., obszar dworski w Rzepienniku marciszewskim 5 zł. 50 ct., w Rzepienniku suchym 3 zł., w Sietnicy 3 zł., r. k. parafianie w Gorlicach 30 zł. 15 ct., w Staszkówce 10 zł. 20 ct., g. k. parafianie w Krywej i Wołowcu 3 zł. 10 ct. (C. d. n.)

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stanisławowie, z miasta Stanisławowa, rozpisany został na dzień 2 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Pożar** w ostatnich dniach zniszczył w Zawałowie, pow. podhajeckiego, 14 zagród włościańskich z zapasami i narzędziami, oraz szkołę ludową i mieszkanie nauczyciela, cerkiew drewnianą, dzwonicę i plebanię z budynkami gospodarczemi i krestencyą, wreszcie część dachu na kościele oraz dachów na budynkach, należących do rz. kat. ekspozyta. Strata 22.700 zł., ubezpieczenie 5.820 zł. Pożar, jak się zdaje, wznieciły dzieci, bawiące się zapałkami. — W Tarnowicy leśnej, pow. nadwórniańskiego, 7 zagród włościańskich. Strata nieubezpieczona 3000 zł. Przyczyna pożaru była ta sama co w poprzednim wypadku. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** dnia wczorajszego p. Seweryn Daniłowicz, rodem ze Snowicza, w Galicyi, otrzymał stopień doktora praw.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brzeżanach Antoni Cholewa G a r c z y ń s k i, oficer wojsk polskich z r. 1831, uczestnik kampanii krymskiej, Kawaler orderu *Virtuti Militari* i dwóch innych zagranicznych, przeżywszy lat 78.

W Wygnance pod Czortkowem pani Helena z Horodyskich U j e j s k a.

W Dreznie profesor konserwatoryum dr. Emil Naumann, znakomity pisarz muzyczny.

— **W Akademii sztuk pięknych** w Wiedniu, kolegium profesorskie dokonało w tych dniach wyborów rektora i prorektora na dwa lata następne. Rektorem Akademii wybrany został prof. August Eisenmenger, prorektorem prof. Kasper Zumbusch.

— **Przed sądem** przysięgłych w Peszcie rozpoczęła się w tych dniach ostateczna rozprawa w procesie mordercy Szimitsa, który zabiwszy w Tryeście pomocnika handlowego Grimma, ukrywał czas jakiś trupa w kufrze.

— **Ślub.** W kościele PP. Wizytek w Warszawie, przedwczoraj pobłogosławiony został przez JE. ks. biskupa Ruszkiewicza związek małżeński pomiędzy Pelagią hr. Czacką, córką Feliksa i Zofii z hr. Ledóchowskich hr. Czackich, a p. Ignacym Karnkowskim.

— **Tragiczny wypadek.** W dniu przedwczorajszym około południa rozeszła się wiadomość po Warszawie o następującym tragicznym iście wypadku. Pod Błoniem, w majątku pp. Bl. zawiadywał od dłuższego czasu gospodarstwem p. Dz. W dniu wspomnionym właśnie Dz. miał złożyć swoje obowiązki w inne ręce i w skutek tego, oraz rzuconych nań jakichś podejrzeń znajdował się w stanie niezwykłego rozdrażnienia. Jakoż w nocy, widocznie pod wpływem obłędu Dz. schwycił rewolwer i ugodził strzał po strzale dwie kuzynki właściciela majątku. Następnie rozszalały zranił służącego i służącą, a w końcu sam sobie odebrał życie. Według krążących wersyi, pierwsze dwie ofiary miały wyzionąć już ducha.

— **Wielkie roje szarańczy** ukazały się w zeszłym tygodniu w okolicach Rzymu i od tego czasu pustoszą wszelkie zasiewy. Nawiedzone plagą są terytorya Monte Celio, Tivoli, tudzież grunta podmiejskie przy bramach del Popolo i San Lorenzo. Szurańcza ta, szczęściem, nie jest jeszcze lotną, a jak znawcy twierdzą, nie jest też wcale identyczną z szarańczą afrykańską, która właśnie spustoszyła wiele okolic Algieru i Sycylii. Ostatnie depesze z Gueimy donoszą: Szarańcza zbliża się do nas zbitą prawie masą 20 klm. długości a 10 szerokości. W trzech dniach olbrzymi ten rój przebył 34 klm. W okolicy Aigregady nie utrzymało się ani jedno źdźbło w polu.

— **Książę d' Aumale.** Czytamy w *National Ztg.*: Imię pani Clinchart jest obecnie na ustach wszystkich mieszkańców Brukseli, a to z powodu, że ks. d Aumale (Henryk Eugeniusz Filip Ludwik ks. Orleański, urodz. 1822 owdowiały w roku 1869), zamierza się z nią ożenić. Książąt Orleańskich zamiar ten doprowadza do rozpaczy. Pani Clinchart znaną jest oddawna w domu księcia, który lubi zwać się ostatnim kawalerem francuskim. Jest ona powiernicą księcia w sprawach domowych, literackich i rodzinnych. Mówią jednak, że to nie miłość powoduje księcia do uczynienia kroku tak dziwnego, lecz niechęć do kuzyna, wielbiciela Boulangera, hrabiego Paryża. Książę darował był przed kilku laty Akademii francuskiej dobra Chantilly, przedstawiające wartość bajeczną, a darował przedewszystkiem dlatego, by nie dostały się kiedyś w spadku Orleanom. Stało się to, zdaniem zwolenników hrabiego Paryża, za poradą pani Clinchart. Tak samo też opowiadają, że książę, chcąc pokazać, jak mało robi sobie z plotek i pragnąc wyrządzić krewnym jak największą przykrość, ma zamiar poprowadzić ją przed ołtarz. Książę naradzał się już w tym względzie z notaryuszami i adwokatami, a kilku krewnych pani Clinchart przybyło już z Paryża do Brukseli, by w danym razie módz jak najprędzej używać przyjemności, jakich dostarczyłyby im miliony księcia d' Aumale. Mieszkańcy miasta Brukseli zajmują się żywo tą sprawą i czują pewną sympatyę do księcia — prawdopodobnie głównie z tej przyczyny, że niechętni są hrabiemu Paryża za to, iż na siedzibę swą obrał Anglię i tam, a nie w Belgii, wydaje miliony, płynące z obszernych dóbr i kapitałów w bankach angielskich lokowanych.

— **Ukończenie budowy wieży** Eiffel na placu wystawy powszechnej w Paryżu, staje się coraz wątpliwszem. Robotnicy francuscy zbuntowali się ostatecznie i nie chcą dalej pracować, przeraża ich bowiem wysokość wieży. Robotnicy amerykańscy zaś żądają podwyższenia zapłaty, chociaż i oni wahają się pracować przy budowie, a to z powodu, iż w Ameryce ma stanąć wieża, mająca nie 300 lecz 400 metrów wysokości, przeto nie chcą, jak oświadczyli „współpracownictwem przy budowli francuskiej szkodzić swojej narodowej budowli".

— **Wielka wystawa kapeluszy damskich** odbyła się w Montmorency. Eksponentami były większe paryzkie magazyny mód, które nadesłały istne arcydzieła w swoim rodzaju. W dniu otwarcia wystawy odbyło się też rozdzielenie nagród, a *jury* stanowiło dwanaście pań z towarzystwa i dwanaście artystek, między któremi: Judic, Granier i inne. Złoty medal otrzymał kapelusz z białego tiulu, z rondem białych róż, do którego szkic narysował Munkaczy, a który wykonany został w jednym z najpierwszych magazynów. Wystawa otwarta była na szczęście tylko przez kilka dni, gdyż inaczej małe miasteczko nie zdołałoby pomieścić napływających gości. W samym dniu otwarcia zwiedziło wystawę 21.000 pań.

— **Towarzystwo aktorów** we Francyi liczy obecnie 3217 członków i rozporządza majątkiem, dającym 176.600 franków renty. Na odbytem niedawno walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa, prezydentem wybrany został p. Halanzier, były dyrektor opery paryskiej.

— **Kolosalny balet.** Ameryka, jak wiadomo, lubuje się w przedsięwzięciach, wzbudzających poszanowanie swojemi kolosalnemi rozmiarami. *New York Herald* donosi, że jeden z przedsiębiorców teatralnych, schlebiając upodobaniom yankesów, zamierza wystawić balety, które wystawą przejdą wszystko, co dotąd na tem polu zdziałali jego poprzednicy. Wkrótce pokaże on Amerykanom dwa balety: „Upadek Babilonu" i „Nerona"; pierwszy ma być wystawiony w Cincinnati a drugi w New Yorku. Sceny, na których owe przedstawienia odbywać się będą, muszą być znacznie większe od zwykłych scen teatralnych, a ewentualnie muszą zajmować przestrzeń najmniej 100 metrów kwadratowych; liczba biorących udział w przedstawieniu ma dochodzić do 2000 (!), a oprócz tego pojawią się na scenie prawdziwe lwy, tygrysy, słonie, gady i t. p.

— **Nowy Robinson.** Australijski statek „Queen's Island", płynąc ku wyspie Palmerstona, która uważaną była powszechnie za niezamieszkałą, zrobił ciekawe odkrycie. W pobliżu wyspy spotkał on łódź, płynącą na jego spotkanie, w której znajdowało się ośmiu ludzi. Naczelnikiem nad ową wyspą, jak się okazało, był Anglik Marston, zbiegły w Taiti ze statku „Rifleman". Przebywszy przez dwa lata na wyspie, zaczął on plantować kokosowe orzechy i osiedlił się tam stale, prowadząc z pomniejszemi statkami handel, który mu szedł niezgorzej. Następnie ożenił się z jakąś niewiastą nieznanego pochodzenia, która obdarzyła go już 11 synami i 4 córkami. Obecnie wysepkę zamieszkuje już 33 osób, wszyscy mówią dobrze po angielsku. Kapitan statku „Queen's" zaopatrzywszy tych Robinsonów w różnego rodzaju prowizye, w zamian za co otrzymał orzechów! pozostawił ich w tym odludnym zakątku.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Staraniem Reprezentacyi Zjed. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** urządzoną została w hotelu George'a (sala Frohsin) wystawa największego obrazu mistrza Jana Matejki „Kościuszko pod Racławicami". Ceny wstępu: w dnie powszednie (oprócz poniedziałku) 20 ct., w niedzielę i święta 10 ct., w poniedziałek 50 ct. Wystawa jest otwartą codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczór i trwać będzie do 1 lipca b. r.

Konkurs dramatyczny
„Echa teatralnego."

Corocznie z nastaniem wiosny, razem z cieplejszemi promieniami słońca i kwiatami, przyfruwa do Warszawy wędrowna dziatwaMelpomeny, odpoczynku spragniona i chleba, którego jej zimą często braknie.

Od pazdziernika aż do końca maja ciągnęli aktorzy ogródkowi od miasta do miasta, zawsze ubodzy, często głodni, choć udawali królów, książąt, wielkich panów i bogaczy. Odwiedzili: Kalisz, Włocławek, Piotrków, Łódź, Łęczycę, Konin, Radom, Lublin i wiele innych miast i miasteczek prowincyonalnych, przybywając do każdego z nich z nadzieją obfitego zarobku, a wyjeżdżając z żalem w sercu do „filistrów, episierów i t. d., którzy nie umieją wynagrodzić należycie „artystów".

Boć „artystami" są na prowincyi ci wydziedziczeni Melpomeny. Mieszkaniec prowincyi, nie posiadający możności porównania, nie jest w stanie ocenić, o ile wykonanie dosięga wzorów. Więc kto głośno krzyczy i brwi srodze marszczy, ten uchodzi za bohatera, wybornym zaś bywa kochankiem, kto często klęka i ręce załamuje.

Z najniższych w znacznej części warstw społecznych, rekrutuje się liczny zastęp aktorów prowincyonalnych Królestwa Polskiego. Oto sprzykrzyło się uczniowi felczerskiemu smarowanie brody „gości" mydłem, więc wyrzucił miedniczkę i brzytwę i ruszył między artystów. Będzie wieczorami chodził w aksamitnym kubraku ze szpadą przy boku, będzie zbierał oklaski.... Pozazdrościł Żółkowskiemu sławy szewczyk, krawiec, kupczyk, lub poczynający karyerę swoją kancelista. Byle posiadał dobry wzrost, donośny głos i potrafił nauczyć się roli na pamięć, przyjmuje go pan dyrektor do trupy.

Znudziła się szwaczce igła i maszyna, a pannie służącej lub sklepowej praca „pospolita" — dalejże do teatru. Pan dyrektor wita chętnie każdą ładną buzię, bo gładkie liczka obywają się bardzo dobrze bez gaży. W miasteczku prowincyonalnem znajdzie się zawsze kilku tombakowych młodzieńców, których ambicyą kochać się w „artystce", a wiadomo, że amor nie lubi oszczędności.

Żadnemu z owych „artystów" prowincyonalnych nie przyszło nigdy na myśl, że każdy fach potrzebuje jakiegoś przygotowania, że aktor, który odtwarza dzieła mistrzów słowa, powinien rozumieć ducha uwypuklanego na scenie dzieła, że w końcu sama sztuka wykonawcza nie od dziś istnieje, więc trzeba jej przeszłość ogarnąć. Poczuł w sobie „święty ogień", i został artystą, jak się zostaje tragarzem lub posłańcem.

Od czasu do czasu zabłądzi między ten proletaryat aktorski, jakieś gorąco serce, jakiś rozbitek życia. Nie powiodło mu się na świecie, chciałby zapomnieć o doznanych niepowodzeniach. Zapomnieć zaś łatwo o tem co boli w trupie wędrownej, bo mimo ubóstwa i włóczęgi, bywa to zazwyczaj hołotka wesoła.

Z takich to przeważnie sił składają się towarzystwa prowincyonalne, kształcące przez zimę smak artystyczny prowincyi. Rozkazują im t. zw. dyrektorowie, właściwie przedsiębiorcy, zmieniający się prawie co sezon. Ktoś z trupy schwycił kilkaset rubli, odziedziczył, wygrał w karty, pożyczył, i oto nowy dyrektor. Bawił się w chlebodawcę przez miesiąc, dwa, nie dotrzymał zobowiązań, zaciągniętych w obec „artystów", zbankrutował i przepadł bez śladu. Miejsce jego zajmuje drugi, trzeci, czwarty i t. d. Z dyrektorów prowincyonalnych Królestwa utrzymują się stale przy władzy dwaj tylko panowie: Teksel i Puchniewski. Oni też przybywają corocznie do Warszawy po złote runo.

Po złote runo, misya bowiem artystyczna trup wędrownych kończy się z chwilą, kiedy stawają na bruku warszawskim. Nikt nie będzie szukał wrażeń szlachetniejszych w ogródku, gdy ma pod bokiem teatr pierwszorzędny.

Był czas, kiedy lato, przepędzone w Warszawie, dawało teatrzykom środki do przetrwania kampanii, raczej biedy zimowej. W stolicy napełniali dyrektorowie prowincyonalni kieszenie, aby starczyło na dokładanie w miesiącach włóczęgi.

Szczęście sprzyjało głównie śp. Doroszyńskiemu, dyrektorowi teatru poznańskiego, który zarabiał w Warszawie tysiące. Ale Doroszyński był przedsiębiorczym, ruchliwym i rozumnym. Sam dobry aktor, umiał zgromadzić naokoło siebie najlepsze siły prowincyonalne, zachęcał aktorów wysokiemi honoraryami do roboty i pozyskał sobie prasę taktownem postępowaniem. Żaden z jego następców nie poszedł jego śladami.

Wybiórki, odpadki dawniejszych trup prowincyonalnych przywożą dziś dyrektorowie do Warszawy a przybywają zawsze z pustemi rękami, bez repertuaru. Gra się byle co, odgrzewa się stare sztuczydła, lub tłuste operetki, a żąda się, aby publiczność wynagradzała trudy, których nie widzi.

Lat temu kilka wpadła pani Zofia Mellerowa pospołu z p. Galasiewiczem na pomysł bardzo dobry, jak się okazało. Nie czując w sobie sił do stworzenia oryginalnej sztuki efektownej, przerobili na scenę „Chatę za wsią" Kraszewskiego. Są w tym utworze chłopi i cyganie, są sceny liryczne i dramatyczne, łzy i śmiech, wspaniałe dekoracye i barwne sytuacye, jest słowem wszystko, czego pożąda wyobraźnia mniej wybrednych widzów.

Sztuka ta miała w teatrach i teatrzykach duże powodzenie. Więc — jak zwykle u nas bywa — rzucił się na przeróbki cały legion niepowołanych pismaków. Lada reporter, zachęcony „sukcesem" „Chaty za wsią", stroił się w cudze piórka.

Takiemi przeróbkami paśli Warszawę dyrektorowie teatrów prowincyonalnych przez dwa sezony.

Ale i w cudze piórka trzeba się umieć zręcznie i ze smakiem przyozdobić, czego naśladowcy pp. Mellerowej i Galasiewicza nie potrafili.

Niezwykłemu w ostatnich czasach ubóstwu repertuaru teatrzyków ogródkowych postanowiła redakcya „Echa teatralnego" zaradzić za pomocą konkursu dramatycznego, którego termin ubiegł w dniu 15 maja b. r. Komitet sędziów, zważywszy, że po „Emigracyi chłopskiej", „Czartowskiej Ławie" i „Chacie za wsią" żadna inna sztuka nie utrzymała się na scenie, pragnął zachęcić autorów do napisania nowego dzieła, któby w mogło z dawniejszemi współzawodniczyć. Wynagrodzić miano dramat ludowy z podkładem stosunków wiejskich, mieszczański, osnuty na tle zwyczajów i obyczajów stanu rzemieślniczego, melodramat tendencyjny, komedyo-operę lub obraz ze śpiewami i tańcami. Autorom zalecono w odezwie, aby uwzględnili pierwiastek efektownej malowniczości, który zapewnia wszelkim sztukom ludowym powodzenie kasowe. Komitet sędziów składali pp.: Piotr Chmielowski, Teodor Choiński, Felicyan Faleński, Maryan Gawalewicz, Józef Kotarbiński, Kazimierz Kaszewski, Wincenty Rapacki i Aleksander Rajchman.

Mimo krótkiego bardzo terminu przysłano na konkurs sztuk przeszło trzydzieści. Znaczna ich część odpada na owe roboty dyletanckie, uprzykrzające robotę każdego konkursu. Uczniowie gimnazyalni, panienki z pensyi, różni niepowołani, starzy maniacy nie omijają, jak wiadomo, żadnej sposobności, aby zmusić ludzi fachowych do odczytania elukubracyi, któreby w innym wypadku tego zaszczytu nie dostąpiły. Przegląda się zwykle na konkursach pewną ilość utworów, których autorowie nie uważali za potrzebne zapoznać się gruntownie z gramatyką, nie mówiąc już o stylistyce, a tem mniej o technice artystycznej.

Drugą porcyę sztuk nadesłali niezawodnie owi „zapoznani", znani wszystkim redakcyom z płodności i wszechstronności. Są ludzie, którym się zdaje, że mają światu coś do powiedzenia, że powinni pisać. Więc piszą: artykuły, nowelle, powieści, komedye, tragedye, studya historyczne i literackie, rozprawy ekonomiczne i filozoficzne, częstując płodami swego bogatego umysłu wszystkich wydawców i redaktorów. Odprawieni sto razy, naprzykrzają się o to setny raz, niezrażeni niczem i nigdy. A gdy się znajdzie ktoś tyle nieostrożny, że przyjmie jakąś robótkę takich maniaków i wydrukuje ją, wtedy biada mu. Wyzwolony w ten sposób na literata dziwak, zasypie go górą .opisów.

I „ciężkie czasy" ostatnich lat pomnożyły szereg „antorów". Komu nie powiodło się na innem polu, ten zabiera się w końcu do pisania. Słyszał, że redakcye płacą za manuskrypta, że każdy wiersz przynosi tyle a tyle, więc dlaczegoż nie miałby i on zarobić?

Wszyscy ci dyletanci, maniacy i potrzebujący, czatują na konkursy. Sędziowie muszą przeczytać — spekulują. Sędziowie czytają rzeczywiście i dziwią się.... pretensyom ludzkim.

Wiele takich niepowołanych musiało się pokusić o nagrodę „Echa“, bo z trzydziestu kilka nadesłanych sztuk, nie można było ani jednej uwieńczyć. Komitet, zbadawszy dokładnie materyał, wyróżnił z pomiędzy wszystkich sztuk i zalecił do wystawienia dramat ludowy p. Pawła Kośmińskiego, współpracownika *Kolców*, pod nap. „Walka“.

Autor odznaczony wcielił w „Walce“ stosunek robotników polskich do zwierzchników cudzoziemskich. W fabryce polskiego właściciela rządzą dyrektorowie cudzoziemcy, pamiętając oczywiście przedewszystkiem o swoich interesach. Walka kończy się pomyślnie dla żywiołów miejscowych. Po śmierci starego właściciela wraca jego dziedzic do Warszawy, pozbywa się cudzoziemców i obiecuje poprawić los robotników.

Tendencya zapewni utworowi p. Kośmińskiego powodzenie. Przyczynią się do tego i zalety utworu, który uwzględnił pierwiastek efektownej malowniczości.

Konkursa warszawskie nie mają szczęścia. Gdyby inne były warunki społeczno-polityczne, gdyby autorom wolno było sięgnąć śmiałą ręką w pełne życie, znalazłyby się i bez turniejów literackich dzieła żywotne.

Teodor Jeske Choiński

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 28 czerwca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·15 do 6·80, żyto 4 50 do 4·85, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·— do 4·75, groch 5·— do 10 —; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·65 do 10·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 24·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 30·—,. koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·15 do 4·55, jęczmień browarny 3·90 do 4·85, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6.50 żyto 4·— do 4·30, jęczmień 3·75 do 4·70. owies 3·50 do 4·25, groch 6·— do 9·75, wyka 4·50 do 5·—, rzepak n. 9·50 do 10·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 33·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·30 do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5·— do —·55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 24·75 zł.

Ceny niższe. Usposobienie zniżkowe.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie do Wiednia z powrotem z Budapesztu w sobotę, o godzinie 6tej rano.

Najdost. Arcyksiążę Rainer przybył onegdaj do Koloszvaru.

Najdost. Arcyksiążę Henryk udał się na pobyt letni do Schlackenwerth.

Pester Lloyd donosi, że w dniach 25 i 26 b. m. odbyły się w Budapeszcie, pod przewodnictwem Najjaśn. Pana narady wojskowe, w których wzięli udział Najdost. Arcyksiążę Albrecht, p. Minister wojny br. Bauer, szef generalnego sztabu generał br. Beck i pp. Ministrowie hr. Welsersheimb i br. Fejervary.

Przedwczoraj przypadała ósma rocznica podpisania przez Najj. Pana w Schönbrun nominacyi dr. Dunajewskiego na Ministra. — P. Minister Dunajewski przebywa obecnie wraz z rodziną w Hitzing, a dojeżdża tylko do Wiednia dla załatwienia spraw urzędowych.

Z Pesztu donoszą, iż jeżeli nie zajdą jakieś nadzwyczajne przeszkody, sesya delegacyjna zostanie dzisiaj zamknięta.

Delegacya węgierska odbyła wczoraj, jak o tem donieśliśmy w jednej części wczorajszego nakładu, pełne posiedzenie, a na niem odczytano pismo prezesa gabinetu, zawiadamiające, iz cesarz Wilhelm przyjął z głębokiem wzruszeniem manifestacyę kondolencyjną Delegacyi węgierskiej i wypowiada najwyższe swe podziękowanie.

Poczem prezydent zabrał głos i rzekł; „Delegacya przyjmie z należną czcią i poważaniem do wiadomości to cesarskie najłaskawsze podziękowanie, nacechowane szczególniejszą międzynarodową kurtoazyą, jako nowy dowód ścisłej przyjaźni i sojuszu austro-węgierskiej Monarchii z Niemcami.“

Słowa te przyjęło zebranie hucznemi oklaskami.

Dnia 4 lipca zbierze się w Ministerstwie skarbu ankieta rzeczoznawców w sprawie przeistoczenia (denaturowania) spirytusu, przeznaczonego dla celów przemysłowych, a tem samem wolnego od podatku. Około połowy lipca zwołaną zostanie ankieta do obradowania nad wszystkiemi innemi kwestyami i szczegółami, które w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o wódce umieszczone być muszą, mianowicie i nad magazynami.

Przedwczoraj odeszła — jak telegrafują do *Czasu* — pierwsze transporta aparatów do kontroli do pojedyńczych krajów, osobno do Lwowa, osobno do Krakowa. Ustawa nie krępuje gorzelnika w sposobie wyrobu wódki, wolno zatem każdemu urządzić się wedle upodobania; wszystko według przepisów ustawy polega jedynie na kontroli przez aparat do tego przeznaczony.

Ministerstwo skarbu zajęte jest obecnie wypracowaniem przepisów wykonawczych do ustawy o cukrze. Przedwczoraj zebrała się w tej sprawie ankieta, która prawdopodobnie ukończy w sobotę poruczone jej zadania.

W szerokich kołach utrwala się coraz bardziej pokojowe wrażenie mowy cesarza niemieckiego a to w tym kierunku, że książę Bismarck, którego pozycya jest tak silną, jaką niebyła oddawna, pragnie szczerze pokoju i że poczucie siły przeciw wszelkiej zaczepce jest wielkie.

Do *Köln. Ztg.* donoszą ze źródła rzekomo najzupełniej wiarygodnego, iż w. książę Włodzimierz po powrocie z Berlina do Petersburga zapowiedział, że cesarz Wilhelm odwiedzi w ciągu przyszłego miesiąca cara Aleksandra.

Otrzymujemy dzisiaj obszerniejsze streszczenie mowy tronowej, którą przyniósł nam już wczoraj telegram a którą zagaił wczoraj cesarz Wilhelm sesyę nadzwyczajną sejmu pruskiego.

Po ustępie poświęconym pamięci zmarłego cesarza Fryderyka, podziękował monarcha za niezliczone dowody współczucia, które mu okazano, i ślubuje trzymać się niezłomnie konstytucyi. Jego ojciec przyswoił sobie politykę i dzieło dziada. Cesarz chce w rządzeniu Prusami i względem polityki państwa kroczyć tą samą drogą, szanować sumiennie ustawy i prawa reprezentacyi ludu i z równą sumiennością przestrzegać praw korony. Dalekim on jest od zaniepokojenia zaufania ludu przez dążenie do rozszerzenia praw korony. Ustawą zagwarantowany zakres jego praw wystarcza do zapewnienia miary monarchicznego wpływu, którego Prusy potrzebują.

Konstytucya zawiera sprawiedliwy rozdział współdziałania rozmaitych władz. Idąc za wzorem przodków, użyczy cesarz zawsze opieki religijnym wyznaniom. Patrzył on z szczególnem zadowoleniem na ukształtowanie się stosunków państwa do Kościoła katolickiego i będzie się starał pokój kościelny utrzymać.

Będzie się trzymał myśli samorządu i takową uzupełni i wzmocni.

Pomyślne położenie finansowe dozwoliło rozpocząć wprowadzenie ulg w podatkach dla gmin mniej zamożnych, a cesarz chce ten cel dalej przeprowadzać.

Mowa tronowa wspomina w końcu o nawiedzonych powodzią i dziękuje wszystkim, którzy się przyczynili do ulżenia nędzy. W tym ruchliwym czasie przystępuje cesarz do swego zadania z ufnością poczucia obowiązku i pamiętać będzie o słowach Fryderyka Wielkiego: iż „król jest pierwszym sługą państwa.“

Nordd. Allg. Ztg., nawiązując do doniesień *Dagbladu* o dr. Mackenzie'm, podnosi, iż dziwnym trafem pięć dni przed artykułami *Dagbladu* i *Daily News* podał całkiem analogiczny artykuł *Kuryer Warszawski.* Artykuł ten zawiera wstęp taki: Sądzimy, że dr. Mackenzie, jako najsławniejszy laryngoskop w Europie, poznał się na raku u cesarza Fryderyka nie później od innych lekarzy. Był on jednak nietylko lekarzem, ale i mężem zaufania cesarza i cesarzowej, i chodziło o to, aby chorobę cesarzewicza nic określać zawcześnie jako nieuleczalnej, aby przez to nie pozbawiać go możności wstąpienia na tron. Cesarz Fryderyk pragnął w interesie swoim i swej małżonki, jakoteż z wyższych moralnych i praktycznych względów, rządzić chociażby czas najkrótszy. Że tak się stało, należy to zawdzięczać dr. Mackenziemu“.

Nordd .Allg. Ztg. pisze, że przedostatnie zdanie tego artykułu *Kuryera Warsz.* jest pozytywnym fałszem. Cesarz Fryderyk, pojmujący tak wysoko obowiązki i stanowisko cesarstwa, nie okazał żadnej wątpliwości co do tego, iż nie objąłby był rządów, gdyby był pewnym, że dotknięty został nieuleczalnym rakiem. Zgadzało się to z jego dostojnym i niesamolubnym sposobem myślenia, osoby zaś, powołane do boku cesarza, z góry były zdecydowane nie poruszać tej kwestyi póty, póki sam cesarz nie da do tego inicyatywy. Ponieważ było to rzeczą znaną, przeto ci, którzy chcieli z motywów, których skontrolować nie możemy, wynieść cesarza Fryderyka na tron, choćby pomimo istniejącej nieudolności do rządzenia, postanowili łudzić monarchę co do jego stanu.

Według własnego wyznania tedy, uważał dr. Mackenzie za swoje główne zadanie: odegrać rolę polityczną z całkowitem pominięciem roli lekarza, co do której może czuł, iż jej nie sprosta.

Dobrze jest przeto, kończy *Nord. All. Ztg.*, w interesie naszej historyi stwierdzić, że nieznaczny lekarz angielski wziął sobie za zadanie odgrywać rolę tajnego radcy gabinetowego i wywierać wpływ stanowczy na losy niemieckiego narodu.

Wielki ks. Włodzimierz wraz z małżonką wyjechał dnia 26 b. m. w podróż inspekcyjną przez Kowno, Warszawę, Moskwę i pośrednie miejscowości. *Graždanin* twierdzi, że podróż ta ma cele informacyjne, na podobieństwo dawniejszej wycieczki księcia do prowincyj nadbałtyckich i gubernji północnych.

W formie pogłosek donoszą z Petersburga, iż projektowanem jest zwinięcie uniwersytetu niemieckiego w Dorpacie a urządzenie w jego miejsce uniwersytetu w Wilnie z wykładem, jak to się samo przez się rozumie, rossyjskim.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w kraju nadbałtyckim postanowiono nie wydawać nadal pozwoleń na otwarcie zakładów naukowych prywatnych z językiem wykładowym niemieckim.

Dochodzą nas już pojedyńcze głosy dzienników rossyjskich o niemieckiej mowie tronowej. *Nowoje Wremja* i *Graždanin* chwalą szczerze pokojowy ton mowy. Pierwsze z tych pism dodaje, że mowa ta jest wymownym protestem przeciw wojowniczemu szowinizmowi, który zarzucano młodemu monarsze. Dalej podnosi *Nowoje Wremja* życzenie Wilhelma II-go utrzymania przyjaznych stosunków z Rossyą i mniema, że na tej podstawie możnaby przyjść do pomyślnych rezultatów dla Rossyi, bez wyrzeczenia się jej niepodległości czynu i kierunków politycznych.

Londyński konserwatywny *Standard* pisze: „Jeżeli utrzymanie pokoju jest głównym rysem i podstawą mowy tronowej cesarza niemieckiego, to czemuż Europa nie może wyzwolić się od obaw i czemu każdy nie oddaje się zajęciom pokojowym? Mybyśmy sobie życzyli módz to doradzać szczerze całemu światu, ale byłoby szaleństwem twierdzić, że obawy, które w ciągu ostatnich dwóch lat niepokoiły świat, nie mają już żadnej rozumnej podstawy. Pokojowa mowa nowego cesarza ma wartość o tyle tylko, o ile zapewnia, że tak samo, jak za poprzednich rządów i teraz Niemcy nie przedsięwezmą żadnego agresywnego kroku. Ale któż kiedy od Niemców spodziewał się agresywnej polityki? Nie kwestyonując potęgi i siły Niemiec, musimy oświadczyć, że szczere, na trwałych podstawach i postanowieniach opierające się zapewnienia ze strony Francyi alboRossyi, byłyby dla nas o wiele więcej dającemi otuchy, niż oświadczenia cesarza niemieckiego. Gdyby kierownicy polityki niemieckiej rzeczywiście niezłomnie wierzyli w trwały pokój, to czyliżby w takim razie kontynuowali niezmierne uzbrojenia i ściągali na to podatki i czyliżby nastawali na swoich sprzymierzeńców? Powiększające się z dnia na dzień armie, zniewalają nas do patrzenia na horyzont polityczny z ciągłą obawą. Wtedy dopiero uwierzymy, że burza nie wybuchnie, gdy Francya, Rossya, Niemcy, Włochy i Austro-Węgry, przestaną czynić olbrzymie przygotowania zbrojne. Wtedy dopiero można będzie mówić o trwałym pokoju.

Według doniesień z Paryża, w szczupłym zastępie przyjaciół Boulangera wybuchło nowe rozdwojenie. Deputowany Michelin i kilku jego przyjaciół, wypracowali program radykalny i przedstawić go mają do podpisania Boulangerowi, a jeżeli tego nie zrobi eksgenerał, to wszyscy jego przyjaciele z obozu radykalnego, powrócą do swoich klubów.

Na polach Elizejskich, w pawilonie paryskim, otwarte zostało strzelanie do celu dla wyćwiczenia w celnych strzałach, urządzone przez *Union des societés de tir et d'instruction militaire.* Cwiczenia te będą trwały do 18 lipca a funduszów w sumie 8000 franków dostarczyli na to minister wojny, oświecenia, w części gmina miasta Paryża, rada generalna Sekwany, a resztę w kwocie 2000 ofiarował Dolfus, prezes wymienionego związku.

Journal des Debats porusza ciągle sprawę księcia d'Aumale, i między innemi pisze: „Podczas gdy komunista p. Feliks Pyat, którego kandydatura zalecana była publicznie przez członków obecnego gabinetu, świetnieć może przy uroczystościach u boku ministrów, nie wolno księciu d'Aumale ani zamieszkać w Chantilly, ani brać udziału w posiedzeniach akademii francuskiej. To byłoby zbyt niebezpieczne.

Corr. de l'Est podaje z Paryża następującą wiadomość: Zarządzeń przeciw cudzoziemcom narodowości niemieckiej we Francyi, wkrótce spodziewać się można. Inicyatywa nie wyjdzie wprawdzie od rządu, ale od większości Izby deputowanych, która ma zamiar stworzyć ustawę, mogącą znaleść zastosowanie w ten sposób, ażeby znacznie zredukować liczbę przebywających w Paryżu Niemców. Z pod ustawy projektowanej mają być jednak wyjęte departamenta. Każdy Niemiec, któryby dłużej niż ośm dni zatrzymywał się w Paryżu, ma być obowiązany do zapłacenia dość znacznej taksy, a w prefekturze policyjnej będzie musiał postarać się o kartę pobytu, a to po przytoczeniu powodów, skłaniających go do pobytu w Paryżu.

Assocation nationale républicaine (jest to liga oportunistów), wydała manifest, w którym oświadcza się przeciw rewizyi konstytucyi. „Pozostajemy — mówi manifest — i nadal wierni polityce metodycznej, przezornej i roztropnej i hołdownikami reform umiarkowanych. Najskuteczniejszym środkiem zwalczenia cezaryzmu, nie byłoby wcale, gdybyśmy zapożyczyli u niego pierwszy artykuł programu zepsutej reakcyi, t. j. rewizyę konstytucyi. Któż przed kilku miesiącami, oprócz zwolenników Boulangera, mówił o rewizyi?“ Dokument ten przytacza słowa Floqueta przeciw rewizyi, wylicza dalej zasługi republiki i kończy: „Konstytucya jest twierdzą republiki. Demokracya wie o tem i będzie razem z obrońcami republiki walczyć przeciw sprzymierzonym frakcyom, które wypowiedziały wojnę republice i konstytucyi. Niech żyje republika!“

Dwóch radykalnych deputowanych, Delattre i Frebault podało w Izbie wniosek święcenia dnia 21 września uroczyście, jako dnia wybuchu pierwszej rewolucyi i 24 lutego jako rocznicy rewolucyi 1848 r.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 czerwca. Najj. Pan mianował radcę legacyjnego, barona Biegelebena, nadzwyczajnym posłem dla Siamu, Chin i Japonii.

Peszt, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) Podczas wczorajszego obiadu dworskiego na cześć delegatów, Najj. Pan w rozmowie z prezydentem dr. Smolką wyraził najzupełniejsze zadowolenie, iż sesya delegacyjna będzie mogła być już dzisiaj zamknięta. Monarcha wezwał dr. Smolkę aby wypoczął i udał się do kąpiel, albowiem ubiegła kampania parlamentarna była niezwykle nużącą. Dr. Smolka odparł na to, iż nie może pozwolić sobie urlopu, albowiem jest w Wydziale krajowym kierownikiem ważnego departamentu a prace przygotowawcze do sesyi sejmowej muszą się bezzwłocznie rozpocząć.

Najj. Pan kilkakrotnie wypowiedział Najw. zadowolenie z powodu przebiegu sesyi delegacyjnej.

Split, (Spalato) 28 czerwca. We wtorek wieczorem był Dubrownik (Raguza) wspaniale oświetlonym. — Tłumy ludu witały z nieopisanym zapałem Najd. Cesarzewicza Rudolfa, gdy przechadzał się po Stradone.

Przedwczoraj przed południem odbył Jego Ces. Wysokość inspekcyę batalionu piechoty w Gravosie, poczem wyjechał do Splitu, dokąd przybył wieczorem. Całe miasto świetnie było przyozdobione i oświetlone czarująco. Na Riva odbył się koncert muzyk wojskowych a chór spiewaków wykonał kilka produkcyj. Najd. Cesarzewicz podziękował burmistrzowi Bulatowi za piękne przyjęcie.

Wiedeń, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał wczoraj do Baden.

Generał hr. Waldersee powrócił tu wczoraj z Pesztu.

Wiedeń, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najwyższy trybunał odrzucił rekurs dep. Schönerera przeciw wyrokowi, mocą którego został zasądzony za gwałt publiczny na cztery miesiące ciężkiego więzienia. Przed mieszkaniem Schönerera odbyło się zbiegowisko. Policya aresztowała 12 osób. Spokój jednak nie został w ogóle zakłóconym.

Wiedeń, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) Ankieta zwołana w sprawie podatku od cukru odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie. Zapewniają, iż osiągnięto porozumienie co do najważniejszych punktów.

Wiedeń, 28 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne w sprawie urządzenia sądu obwodowego w Jaśle.

Peszt, 28 czerwca. Pełna Delegacya węgierska przyjęła budżet wojskowy. Wśród dyskusyi prezes gabinetu p. Tisza wskazywał na to, co uczyniono w innych państwach dla podniesienia pogotowia wojennego. Delegacya przyjęła następnie jednogłośnie kredyt nadzwyczajny w wysokości 47.3 milionów. Prezes gabinetu Tisza przyłączył się do uwagi hrabiego Apponyi'ego, iż ton pokojowy mowy cesarza niemieckiego nie zwalnia nas od obowiązku starania się o skonsolidowanie naszych sił zbrojnych. Na podstawie jak najdokładniejszej znajomości opinii publicznej, mogę powiedzieć — ciągnął dalej pan Tisza — iż to wszystko, co usłyszano z ust cesarza niemieckiego, od chwili wstąpienia jego na tron, było tego rodzaju, iż mogło tylko wzmódz uczucia zaufania do przymierza i poważania wśród narodu węgierskiego. (*Żywe oklaski*).

Kronstadt 28 czerwca. W gminie Földvar komisya sądowa, przeprowadzająca komasacyę, została przyjętą gradem kamieni przez tłum ludności, zebranej z różnych okolicznych gmin, a liczący około 1600 głów. Prezes sądu został lekko raniony, zaś notaryusza raniono ciężko. Żandarmerya użyła broni, przyczem zabito jednego niewinnego mieszkańca i wielu zraniono. Członkowie komisyi z trudem tylko mogli się wyratować. Poczyniono zarządzenie, celem ochrony zagrożonych właścicieli dóbr.

Praga, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) W Reichenbergu wybuchł streik tkaczy. Robotnicy domagają się podwyższenia płacy o 30 prc. Spokój nie został zakłóconym.

Berlin, 28 czerwca. Wczoraj przedpołudniem wręczyło prezydyum parlamentu niemieckiego cesarzowej Wiktoryi adres kondolencyjny. Nieco później przyjął cesarz Wilhelm adres parlamentu i prosił o wyrażenie podziękowania parlamentowi, wspomniał o uchwale Izby z 6 lutego b. r. w sprawie ustawy wojskowej i podniósł wielkie wrażenie, jakie ta uchwała wywarła na jego dziada i na niego. Przedewszystkiem wspomniał, iż był na owem posiedzeniu obecnym i pierwszy doniósł o tej uchwale swemu dziadowi, który go uścisnął i ucałował. Dnia tego nigdy nie zapomnę, zakończył cesarz.

O godzinie 1 przyjął cesarz władze miejskie. Pierwszy burmistrz Forckenbeck odczytał adres, za który cesarz podziękował, oświadczając, iż śledzi pilnie postęp urządzeń miasta Berlina, które stało się jednem z pierwszych miast świata, a wreszcie dodał uwagę, iż obok szkół i szpitali trzeba także pamiętać i o kościołach.

Berlin, 28 czerwca. W Izbie deputowanych i w Izbie panów podnieśli prezydenci pamięć cesarza Fryderyka i zaznaczyli uległość dla cesarza Wilhelma II. Prezydya zostały wybrane te same. Postanowiono odpowiedzieć na mowę tronową adresami. Wystosowanie adresu Izby deputowanych powierzono prezydentowi Izby. Adres Izby panów ułoży całe prezydyum tejże Izby.

Sofia, 28 czerwca. *Biuro Reutera* donosi, że ks. Ferdynand zatwierdził wyrok na Popowa. Minister wojny wystosował wczoraj do księcia sprawozdanie, w którem prosi o darowanie Popowowi kary więzienia.

Bern, 28 czerwca. Rada związkowa otrzymała polecenie od rady narodowej, aby weszła w stosunek z państwami, które dążą do ustanowienia ustaw robotniczych, a to celem osiągnięcia za pomocą traktatów międzynarodowych lub międzynarodowego prawodawstwa robotniczego, jednolitych prawnych przepisów, szczególniej co do ochrony osób małoletnich, ograniczenia pracy kobiet, święcenia niedzieli i normalnego dnia roboczego.

Rada narodowa przyjęła 97 głosami przeciw 8 głosom układ z Watykanem co do przyłączenia kantonu Tessin do dyecezyi bazylejskiej z zastrzeżeniem wszelkich spraw zwierzchniczych kantonu Tessin.

Londyn, 28 czerwca. Izba gmin obradowała nad bilem o tunelu kanałowym. Hicks Beach zwalczał bil, zaznaczając, że od roku 1884, gdy Gladstone walczył przeciw temu bilowi, nie zmieniły się stosunki. Wewnętrzne stosunki Francyi stały się chwiejniejsze, a niepewność co do politycznej przyszłości Francyi większą, niż w roku 1884. Chwila obecna nie jest właściwą aby ułatwiać drogę do zaczepki ewentualnemu nieprzyjacielowi.

Bil został w drugiem czytaniu odrzucony 307 głosami przeciw 165 głosom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 czerwca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28·—, Węg. akcye kredyt. 296 —, Akcye anglo-austr. 108·—, Akcye banku Union 204.75. Akcye kolei Karola Ludwika 203·50. Akcye kolei północnej 254.50 Akcye kolei południowej 88·25 Akcye kolei Alföld 230·—. Akcye kolei Elżbiety 230·— Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 214.50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 155 50, Wiedeńskie losy 139·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 101·65. Akcye związkowego banku 93·—, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·15.50, węgierskie losy 88·55, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 106.—, akcye banku dla krajów koronnych 217 50. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 27 czerwca 1888, godzina 5 m. 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo - austr —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 28 czerwca 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 303·80, anglo-austr. 108·50, Unionbank 204·50, kolej Karola Ludwika 202·75, Południowa 88·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —·— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·94, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 27 czerwca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 28·37 do 28·62 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na lato 6.78 do 6·80 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) 165 50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 33·10, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.10

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 czerwca 1888.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	—	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	213	50	217	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283	—	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	30	99	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	92	40	93	40
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	25	94	59
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	94	—	95	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	—	104	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	10
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	75
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperiał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	13	1	15
100 marek niemieckich	61	40	62	—

bez kuponu — bez kuponu bieżącego — bez kuponu

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 czerwca 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.70	80.90
luty-sierpień	80.40	80.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	81.55	81.75
kwiecień-październik	81.75	81.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.—	134 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 60	139.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.75	142.25
„ „ 1864 po 100 złr.	166.75	167.—
„ „ 1864 po 50 złr.	166·—	166.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.05	96.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	111.80	112.—
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.50	—.—
Galicyi	102.90	103.50
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.30	105.—
Węgier	104.90	105·60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110·—	110.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.40	303.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	502.—	505.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	867.—	869.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	377.—	379.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2545.—	2550.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.75	205.25
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	214 25	214.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.50	230 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88.75	89.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.—	163.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.90	128.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.50	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	93.20	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100 80	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.80	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.75	.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.75	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.20
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.20	99.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.60	99.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.60	80.20
z r. 1884	88.50	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.50	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.50	119.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	34.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.—	21·
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.50	26.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.90
„ węgiersk. „ po 5 zł.	12.50	12.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.75
Salma po 40 zł m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.40	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	140.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54 —	54 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.80	126 20
Paryż za 100 ft.	49 70 —	49 75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92.—
„ pełnej wagi	5 89.—	5.91.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.94 —	9.95 —
Rossyjski półimperiał	10.27.—	10.29 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 27. czerwca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	35
„ „ „ w srebrze	81	40
Renta w złocie	111	75
5 prc. austr. renta marcowa	95	75
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
„ „ kredytowego	301	50
Londyn	125	65
Napoleondor	9	94½
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	61	60

L. 3494 (3521 2—3)

C. k. sąd powiat. w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 75 w Brzanie górnej na 550 złr. oszacowanej dnia 14 sierpnia, 13 września i 16 października 1888 o godzinie 10 z rana nie poniżej ceny równej pretensyom zahipotekowanym.

Wadyum 55 złr.

Gdyby serzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 16 października 1888 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 24 września 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora p. Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 20 grudnia 1887

L. 1439. (3815 2—3)

W dniach 13 sierpnia i 24 września 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem uzyskania dla Jana Szaflarskiego 220 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 70 Reginy Szewczyk Filipiak 15, Adama Knapczyka własnych, w Cichem położonych ciał tabularnych nie stanowiących z tem, że realności powyższe na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim i niżej takowej sprzedane będą.

Wadyum realności nr. 70 wynosi kwota 50 zł., zaś realności nr. 15 kwota 62 zł., zaś cena szacunkowa pierwszej 500 zł., drugiej 620 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Czarny Dunajec, 28 kwietnia 1888.

L. 2781 (3961 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 63/77 w Boberce Andryja Pachułycz własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 168 złr. 40 ct.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Reszta warunków wolno przejrzeć w tut. registraturze dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego.

Turka, 26 kwietnia 1888.

L. 1922 (3955 2—3)

Clem zaspokojenia wierzytelności Seweryna Kurowskiego 1200 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 9 sierpnia i 13 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż będącej własnością dłużnika Antoniego Eylardi połowy posiadłości pod nk. 205 lwh. 302 gminy kat. Wadowice objętej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 10940 złr. w. a. poniżej której na pierwszym terminie powyższa połowa posiadłości sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1095 złr.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został adw. dr. Marek w Wadowicach ustanowiony.

Wadowice, 19 maja 1888.

L. 268 (3957 2—3)

W dniach 9 sierpnia, 13 września i 11 października 1888 o 10 rano, odbędzie się tutaj egzekucyjna licytacya gruntu składającego się z części parcel nr. 3194, 3199 i całych parcel nr. 3198, 3202, 3205, 3204, w Juszczynie, Jana Gigonia własnego.

Cena wywołania 80 złr.

Wadyum 8 złr.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 20 lutego 1888.

L. 618 (4011 2—3)

W dniach 9 lipca, 10 sierpnia i 7 września 1888 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 7 w Borkach wyk. l. 9 tejże gminy objetej Mikołaja Kusiny własnej.

Cena szacunkowa wynosi 341 złr. 47 ct. wa.

Wadyum 35 złr. wa.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 20 czerwca 1887.

L. 4688 (4007 2—3)

Celem zaspokojenia pięciu rat pożyczkowych po 468 złr. 75 ct. i reszty kapitału w kwocie 11834 złr. wa. z pn. odbędzie się na rzecz stanisławowskiej kasy Oszczędności w dwóch na dzień 10 lipca i 9 września 1888 zawsze o 10 godzinie rano w b. IV. wyznaczonych terminach przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 48 wyk. hip. l. 29 ks. gr. I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej Jonasza Brettlera i Goldy Senensieb własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 23670 złr. wa. na drugim zaś poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 2367 złr.

Kuratorem ustanowiono dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Milgroma.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Z ck. sądu obwodowego

Kołomyja, 26 maja 1888.

L. 2658 (4013 2—3)

W dniach 12 lipca i 16 sierpnia 1888 o godz. 10 rano odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności w Radrużu położonej wyk. hip. l. 394 objętej Stefana Hałań własnej na zaspokojenie pretensyi Gerszona Kesslera w kwocie 60 złr. wa. z pn.

Cena wywołania jest 381 złr. wa.

Wadyum 38 złr. 10 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stefana Tarnawskiego w Radrużu

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 14 maja 1888.

L. 7736 (3999 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 80 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności 2 kawałków gruntu należących do realności pod lk. 110 na Wolance położonych ciała tabularnego niestanowiących dłużnika Wasyla Zaryckiego własnych protokołem z 17 listopada 1882 l. 26409 pod p. II. ab. zastawniczo opisanych na rzecz preszącej Anny Pecyny w dniach 16 lipca i 20 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Grunta te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli mianowano p. adw. dra Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 3 maja 1888.

L. 5164. (3991 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie, tj. 10 rat pożyczkowych po 15 złr. 32 ct. i resztującego kapitału 152 złr. 29 ct. z pn., odbędzie się w dniach 17 lipca 1888 i 22 sierpnia 1888 o 10 rano w sądowem zabudowaniu, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 35|36 w Pobereżu a to 1|3 części wykazu hip. l. 290 całego wykazu hip. l. 291, 1|4 części wykazu hip. l. 295, 2|8 części wykazu hip. l. 296, połowy wykazu hip. l. 298 i połowy wykazu hip. l. 299 tejże gminy katastralnej, stanowiących własność Jakóba Figurasza a wedle protokołu z 19 lutego z r. i. 3446 na 134 złr. oszacowanych, a to z tem, że poniżej ceny szacunkowej sprzedaż tylko na drugim terminie nastąpi z ograniczeniami ustawy z 10 czerwca z. r. l. 74 dzpp.

Zakład wynosi 13 złr. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, 24 marca 1888.

L. 4996. (3992 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 304 złr., odbędzie się dnia 17go lipca 1888 i dnia 22go sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w tusąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników, Dmytra Dzundzy, Maryi i Iwana Kuczerów własnej, w Majdanie pod lk. 6|5 położonej według wykazu hip. 75 gminy Majdan na Dmytra Dzundzę w całości, wyk. hip. 76 na Dmytra Dzundzę w 1|3 a Maryę Kuczera w 2|3 częściach wyk. hip. 77 na Maryę Kuczera w całości i wyk. hip. 79 na Iwana Kuczera w całości sprzedaną, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1000 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 100 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 27 marca 1888.

L. 4997. (3993 2—3)

C. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 81 złr. 61 ct. z pn., odbędzie się dnia 17 lipca 1888 i dnia 22 sierpnia 1888 o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności w Pobereżu położonej, według wyk. hip. 389 gminy Pobereża w 1|8 części a wyk. hip. 390 tejże gminy w 1|4 części na dłużnika Wasyła Kusz zapisanej, protokołem z praes. 28 lipca 1887 l. 13611 ocenionej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 71 złr. 50 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 7 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Hausser.

Stanisławów, 27 marca 1888.

L. 3243 (3924 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie czerniowieckiego Towarzystwa zaliczkowego dla przemysłu i handlu przeciw Dawidowi Rozenbaumowi pto. 440 złr. aw. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Zabłotowie powiatu politycznego Śniatyn. pod lk. 300 wykazem hip. 1177 objętej ciała tabularne stanowiącej, na 5293 złr. oszacowanej w dnia 22 sierpnia 1888 i 24 września 1888 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem. odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej eeny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynesi 500 złr. wa.

Zabłotów, 25 kwietnia 1888.

L. 2380 (3933 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonej a mianowicie pod nk. 42 wyk. hip. l. 81 i ¼ części tejże realności wyk. hip. l. 82 objętej Semana Sobienia własnej na dzień 24 sierpnia 1888 i na dzień 28 września 1888 każdym razem o godzinie 9 rano w Gorlicach.

Cena wywołania jest 190 złr.

Wadyum 19 złr

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, 24 maja 1888

L. 5299 (3958 2—3)

W dniach 9 sierpnia 1888 i 13 września 1888 zawsze o dziesiątej rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacyjna sprzedaż gruntu w polanie „Wilczna Łapa“ w Zawoji położonego, niehipotecznego Piotra i Anny Tomczaków własnego.

Cena wywołania 160 złr.

Wadyum 16 złr.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 5 stycznia 1888.

L. 3243 (3946 3—3)

W dniu 7 sierpnia 1888 o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności tabularnej pod n. d. 431 i 109 w Żydaczowie położonej wykazem hip. l. 678 księgi gruntowej tejże gminy objętej a dłużników Karola Stefanowicza, Teodozyi, Joanny, Aleksandra i Władysława Stefanowiczów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na zaspokojenie dłużnych 891 złr. 69 ct. wa. z pn. z tem, że realność ta nawet za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych którzyby po dniu 27 maja 1886 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiony jest kuratorem p. Karol Waniek ck. notaryusz w Żydaczowie.

C. k. sąd powiatowy

Żydaczów, 27 grudnia 1887.

L. 3864 (3953 3—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Pawłowi Fryszczynowi o 22 rat po 3 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 7 sierpnia 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 11 września 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 127 w Rakowie położonej wyk. hipotecznym l. 33, ⅓ wyk. hip. l. 358 i ½ wyk. l. 394 gminy katastr. Raków objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Wyciąg hipoteczny tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Cla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Bronisław Gumiński ustanowiony kurator.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 13 maja 1888.

L. 1392 (3975 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dra Wojciecha Słączki przeciw Karolowi Sliwińskiemu w ilości 262 złr. 50 ct. z pn. należące do egzekuta ¾ idealne części z północnej połowy realności pod nk. 124 w Potoku złotym korpusu tabularnego nie stanowiącej składającej się z chaty i ogródka w tymże sądzie w dwóch terminach t. j. na dniu 18 lipca i na dniu 22 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej ale nie poniżej ⅓ takowej przymusowo drogą publicznej licytacyi będą sprzedane.

C. k. sąd powiatowy

Potok złoty, 30 kwietnia 1888.

L. 49 (3959 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza w celu ściągnięcia należytości ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 255 złr. z przynależytościami, przeprowadzoną zostanie w dniach 23go lipca i dnia 20go sierpnia 1888, każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika hipotecznego Michała Makolondry własnej pod liczbą kat. 369 w Rawie na Szabelni powiecie Rawskim położonej wyk. hipot. 675 księgi gruntowej Rawa ruska objętej.

Cena wywołania 123 złr.

Wadyum 23 złr. 30 ct.

Na powyższych terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej tejże.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna, z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby hipotekę na tej realności po 15 grudniu 1887 uzyskali, ustanawia się pana adw. dra Segala w Rawie jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rawa, 27 kwietnia 1888.

L. 163 (3720 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 89 złr. 92 ct. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 1go sierpnia i 5 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 144 księgi gruntowej gm. Hołodówka i wyk. hip. l. 107 księgi gruntowej gminy Podolce objętej dłużniczki Jeryny Staryszak własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 400 złr. wa, przyjęta.

Wadyum 40 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 12 stycznia 1888.

L. 459. (3564 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 146 zł. 8 ct. w. a. z pn., przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. 52 w Łozowej położonej, wedle wykazu hip. l. 148 Karola Szuberta własnej, w tutej. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywil. galic. Zakładu włościańskiego dn. 10 sierpnia i 10 września 1888, każdym razem o godzin. 10ej przed południem, z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 100 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1888.

L. 4200 (3770 3—3)

Rzeszowski ck. sąd obwodowy ogłasza, iż w sprawie Fryderyka Gartucza przeciw Janowi i Józefie Falgenhanerom pto 1000 zł. odbędzie się relicytacya $^1/_8$ i $^1/_4$ części realności nk. 252 w Rzeszowie w dniu 7 sierpnia 1888 za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest adw. dr. Reich.

C. k. sąd obwodowy

Rzeszów, 7 czerwca 1888.

L. 2376 (3960 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 37|72 w Boberce masy nieobjętej Wasyla Nanowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 98 złr.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Reszta warunków wolno przejrzeć w tut. registraturze, dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego.

Turka, 26 kwietnia 1888.

L 1300 (3965 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 8 rat po 12 złr. 50 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 222 złr. 25 ct. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyą gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 33 dla gminy Bistuszowy Jana Albina własnego, zpn. w dwóch terminach 1 sierpnia 1888 o godzinie 9 z rana, dnia 5 września 1888 o godzinie w pół do jedenastej z rana.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 29 marca 1888.

L. 3664 (3971 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 75 złr. wa. z pn. od Tomasza Glisiaka Towarzystwu zaliczkowemu w Chrzanowie się należącej odbędzie się w dniach 10 lipca i 10 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod l. k. 100 w Zagórzu do dłużnika należącej.

Cena wywołania 188 złr.

Wadyum 19 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Chrzanów, 25 marca 1888.

L. 1389 (3966 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 6 rat po 7 złr. 50 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 135 złr. 50 ct. przeprowadzi ck. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 25 dla gminy Piotrkowice Józefa Kapki własnego, z przynal. w dwóch terminach: 8 sierpnia 1888 o godzinie 9 z rana, dnia 12 września 1888 o godz. w pół do jedenastej z rana.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 29 marca 1888.

L. 8795 (3997 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 złr. wa. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 43prc. udziału w szybach nr. 3069, 3070 i 3071 w Borysławiu położonych protokołem z praes. 13 marca 1888 l. 4574 ocenionych z przynależnemi rekwizytami w protokole z 18 maja 1887 l. 14704 wymienionemi i oszacowanymi na 99 złr. w udziale 43prc. Pawła Freunda własnych na rzecz proszącego Markusa Mermelsteina w dniach 6 sierpnia i 10 września 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 726 złr. 70 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oczacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 13 maja 1888.

L. 8140 (3998 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod lk. 17 Zwarycz w Drohobyczu położonej wedle lib. fund. Zwarycz Tom. IV. p. 108 n. poz. 4 Jana i Franciszki Turowiczów własnej na rzecz gminy miasta Drohobycza imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesionistów w dniach 19 lipca i 22 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 362 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p. Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 16 maja 1888.

L. 1728 (4012 1—3)

W dniach 23 lipca i 23 sierpnia 1888 przeprowadzoną zostanie publiczna lic. realności lwh. 20 ks. gr. gm. Kołko objętej Katarzyny Piekłowej własnej.

Cena wywołania 542 złr.

Zakład 55 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Niepołomice, 6 kwietnia 1888.

L. 5165. (3994 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 109 złr. 54 ct. z pn. odbędzie się dnia 17 lipca 1888 i dnia 29 sierpnia 1888 o 10 rano w tusąd zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Hrynia i Justyny Semczuków własnej w Chomiakowie położonej wyk. hip. 142 w całości wyk. hip. 139 w połowie i wyk. hip. 140 w 6|12 częściach na Justynę z Buniów Szymczuk vel Semczuk, a wyk. hip. 145 i w całości na Hrynia Szymczuka vel Semczuk zapisanej protokołem z praes 27 sierpnia 1887 l. 15245 ocenionej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 604 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 60 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellenbogen.

Stanisławów, 21 marca 1888.

L. 4998 (3995 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejski deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt włościańskiego w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się dnia 17 lipca 1888 i dnia 22 sierpnia 1888 o 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności w Chomiakowie położonej, według wykazu hip. 222 gminy Chomiakowa w całości i wyk. hip 223 tejże gminy w połowie dłużniczkę Olenę Ambroziak zapisanej, protokołem z praes. 20 czerwca 1887 l. 11392 ocenionej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 14 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 14 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Bardach.

Stanisławów, 27 marca 1888.

L. 3734. (3996 1—3)

C. k. sąd powiatowy mie. del. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, mianowicie 25 rat po 9 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 17 lipca 1888 i dnia 22 sierpnia 1888 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Pałahny Gaszyńskiej własnej, wyk. hipot. l. 128 i 129 gminy kat. Chomiaków objętej pod lk. 32 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 178 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 17 złr. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów, 16 marca 1888.

Zl. 578 3906 (2—3)

Am 10ten Juli 1888 um 11 Uhr Vormittags wird beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe des Brennholzes und der Steinkohlen an die in nachbezeichneten Stationen dislozirten kk. Truppen auf die Zeit vom 1ten September 1888 bis Ende August 1889, abgehalten werden, u. zw.

In der Bequartierungs Station	In der Konkurrenz Station	monatliches Erforderniss im Winter: Brennholz hartes à 423 kg. (kubikmeter)	oder weiches à 282 kg. (kubikmeter)	Steinkohlen (M.Ztr.)	im Sommer: Brennholz hartes à 423 kg. (kubikmeter)	oder weiches à 282 kg. (kubikmeter)	Steinkohlen (M.Ztr.)	Vadium für Brennholz (Gulden)	Steinkohlen (Gulden)	Anmerkung
Tarnopol		206	309	50	66	99	—	400	30	Ausser den nebenbezifferten Erfordernissen hat der Kontrahent auch den Mehrbedarf aus Anlass der Waffenübungen der Urlauber-, Reserve- und Landwehrmänner abzugeben.
Trembowla		60	90	—	18	27	—	90		
Strusów		20	30	—	6	9	—	30		
Zbaraż	Bazarzyńce	20	30	—	6	9	—	30		
Bogdanówka	Kamionki	20	30	—	6	9	—	30		
Czortków		52	78	—	10	15	—	70		
Zaleszczyki		6	10	—	2	3	—	10		

Die Anbote sind mittelst schriftlicher Offerte zu stellen und diese Offerte am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags dem k. k. Militär Verpflegs-Magazine in Tarnopol zu überreichen.

Die Abgabe dieser Beheizungs-Artikel hat in halb monatlichen Fassungsterminen direkte an die k. k. Truppen vom Lager des Arrendators, jedoch mit Zustellung auf dessen Kosten in die Truppen-Ubikationen, stattzufinden

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöulichen Amtsstunden sowohl beim kk. Militär-Verpflegs Magazine zu Tarnopol — bei welchem die kompleten Bedingnisshefte zu 28 kr. pr. Exemplar von den Unternehmern bezogen werden können, als auch bei den kk. Militär-Stations-Kommanden, den k. k. politischen Bezirks-Behörden und Gemeindeämtern, in allen vorgenannten Stationen, in den daselbst erliegenden Kundmachungen eingesehen werden.

K. k. Militär-Verpflegs-Magazin

Tarnopol, am 18ten Juni 1888.

L. 6401. (3988 1—3)

Dnia 26 lipca 1888 i dnia 30 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 na przedmieściu Zawidówka w Samborze położonej, wedle Dom V pag. 47 n 7 haer. dłużniczki Teofili z Bilskich własnej w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Sambora przeciw Teofilii Barańskiej o 1328 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 12.246 złr. 62 ct. w. a.

Wadyum 1225 złr. w. a.

Przy pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim terminie nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się obydwie strony, Kasę oszczędności miasta Sambora, Maryę Nowicką, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, c. k. Prokuratoryę Skarbu, Wiktoryę Wójcicką, Feigę König, Antoniego Bilskiego, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza wcale, lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła, a oraz tych, którzyby po dniu 24 maja 1888 jako na dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na wyżrzeczonej realności uzyskali do rąk adwokata dr. Irzyczka Maciejowskiego ze substytucyą adwokata dr. Steuermana ustanowionego kuratora i Edykta.

Sambor, dnia 19 czerwca 1888.

L. 11047. (4002 1—3)

Celem obsadzenia hurtowni tytoniu i drobnej sprzedaży marek stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych i frachtowych w Żydaczowie, rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne.

Sprzedaż materyałów tytoniowych wynosiła od 1go stycznia do ostatniego grudnia 1887 . . . . . 8.815 zł. 28 ct.

zaś znaczków stemplowych

i stemplowanych blankietów

wekslowych i frachtowych . 1.856 zł. 70 ct.

Razem zatem 10.671 zł. 78 ct.

Oferty, do których należy dołączyć wadyum 50 złr., świadectwo pełnoletności i moralności, mają być wniesione do 18 lipca 1888 do godziny 1 z południa na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 20 czerwca 1888.

L. 2443. (4025 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że dnia 4 lipca 1888 o 10 rano, odbędzie się w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności nie tabularnej l. k. 244 w Hołyniu, Kościa Andrejka własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włościańskiego w kwocie 559 złr. 2 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

W terminie nabyć można tę realność, także i niżej ceny wywołania, jednakowoż tylko wyżej kwoty 502 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania tej realności, przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 24 lutego 1888.

L. 1937. (4023 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw Daniłowi Wojtun o 80 złr. w. a. zpn., licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 20 lipca 1888 o godzinie 10 rano realność pod l. wykazu hip. 97 w Artasowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1675 złr.

Wadyum 84 złr. w. a

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 30 kwietnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 158. (4040)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Hołowy, powiatu sądowego Kuty, rozpoczną się dnia 9 lipca 1888 roku o godzinie 8ej rano.

Każdy mający interes prawny, może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co dla wykazania lub obrony praw swych za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna.

Kołomyja, 26 czerwca 1888.

L. 10236 KSIĘGI GRUNTOWE. (3301 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 r. l. 29 dz. ust. krajowych wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych

od dnia 1 czerwca 1888

za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. dla posiadłości t a b u l a r n y c h:

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatow.	położona w okręgu sądu obwodow.
1	Zelibory połowa	Zelibory	Bursztyn	Brzeżany
2	Zelibory połowa			
3	Jezierzany	Jezierzany		
4	Jabłonów	Jabłonów		
5	Chodorów	Chodorów z miejscowością Wołczatycze	Chodorów	
6	Wołczatycze			
7	Ottyniowice	Ottyniowice		
8	Ostrów	Ostrów i Ruda		
9	Duliby	Duliby		
10	Hnilcze	Hnilcze z Paniowicami	Podhajce	
11	Paniowice ad Hnilcze			
12	Paniowice seu Sieniawka			
13	Hnilcze sors Baranieckich			
14	Hnilcze część Spła szczyzna			
15	Gelberówka			
16	Wołoszczyzna	Wołoszczyzna		
17	Dryszczów	Dryszczów		
18	Lysa	Łysa		
19	Podusów (przyległość do Dunajowa	Podusów	Przemyślany	
20	Podusów część			
21	Potok	Potok	Rohatyn	
22	Rohatyn	Rohatyn i Podgrodzie z Perenówką		
23	Knihynicze	Knihynicze i Psary		
24	Doliniany	Doliniany		
25	Jasienów górny	Jasieniów górny	Kossów	Kołomyja
26	Żabokruki	Żabokruki i Chocimierz	Obertyn	
27	Hawrylak	Hawrylak		
28	Podwerbce	Podwerbce		
29	Semenówka czyli Siemiakówka	Semenówka czyli Siemiakówka		
30	Zuków	Zuków		
31	Dom. 17 pag. 117 Dobromil z 2 żupami Lacko i Huczko	Huczko I. część: Lacko	Dobromil	Przemyśl
32	Dom. 498 pag. 309 wydzielone ze stanu czynnego dóbr Dobromil, Huczko Engelsbrun prawa i przedmioty	Huczko I. część: Dobromil		
33	Paportno przyległość do Dobromila dom. 98 pag. 49	Paportno		
34	Równe czyli Równa dom. 61 pag. 181	Równe i Wietrzno	Dukla	
35	Myscowa vel Myszczowa dom 7 pag. 219	Myscowa		
36	Myscowa folwark vel Myszczów folwark dom. 7 pag. 223			
37	Tuczempy dom. 44 pag. 151	Tuczempy i Ostrów	Jarosław	
38	Kalników dom. 22 pad. 299	Kalników	Mościska	
39	Laszki gościńcowe przyległość do Mościsk dom. 93 pag. 51	Laszki gościńcowe		
40	Małnów dom. 93 pag. 57	Małnów i Kalników		
41	Ostrów dom. 44 pag. 155	Ostrów i Surmaczówka	Radymno	
42	Dmytrowice dom. 37 pag. 47	Dmytrowice	Sądowa Wisznia	
43	Wołostków dom. 2 pag. 145	Wołostków		
44	Surmaczówka z przyl. Cienkie, Bayy i Ignasze dom. 44 pag. 127	Surmaczówka i Zaradawa część III.	Sieniawa	
45	Beniowa czyli Bieniowa dom. 127 pag. 365	Beniowa	Borynia	Sambor
46	Beniowa czyli część Biniowa d. 84 pag. 384			
47	Jaworów dom. 70 pag. 367	Jaworów		
48	Rosochacz dom. 70 pag. 322	Rosochacz		
49	Krasne dom. 70 pag. 327	Krasne		
50	Sianki dom. 15 pag. 399	Sianki		
51	Dorozów vel Doroszów dom 92 pag. 83	Dorożów	Łąka	
52	Ortynica cześć z Bykowem d. 33 pag. 83	Byków z miejscowością Ortynice		
53	Ortynice dom. 70 pag. 227 i d 92 pag. 87			
54	Byków dom. 70 pag. 215 i dom. 92 pag. 81			
55	Orawa dom. 19 pag. 429 dom. 304 pag. 156	Orawa	Skole	
56	Urycz dom. 63 pag. 308 i d. 202 pag. 294	Urycz		
57	Topolnica dom. 56 pag. 383	Topolnica	Staremiasto	
58	Topolnica część „Szymanówka" dom. 56 pag. 467			
59	Topolnica część „Piorkowszczyzna" dom. 43 pag. 49			
60	Topolnica część „Kopystyńczyzna" dom. 56 pag. 385.			
61	Topolnica część dom. 22 pag. 207	Topolnica	Staremiasto	Sambor
62	Topolnica część dom. 110 p. 69			
63	Topolnica część „Szeptyszczyzna", czyli „Granica" dom. 57 pag. 353			
64	Topolnica część dom. 56 pag. 387, Topolnica część „Zapłatyńszczyzna" dom. 59 pag. 392			
65	Dniestrzyk dubowy dom. 70 p. 380	Dniestrzyk dubowy	Turka	
66	Szumiacz (Szumiacze) dom. 70 pag. 375	Szumiacz		
67	Szandrowiec dom. 32 pag. 343 i dom. 80 pag. 336	Szandrowiec		
68	Wesoła	Wesoła	Dynów	Sanok
69	Szkolne			
70	Ujazd			
71	Magierów			
72	Szambelanówka dom 22 p. 449	Skorodne	Lutowiska	
73	Pawłówka dom. 101 pag. 145			
74	Kaczmarówka dom. 95 p. 319			
75	Kanarszczyzna dom. 95 p. 315			
76	Chodak dom. 6 pag. 31			
77	Leszczowate	Leszczowate z przyległościami Maćkowa wola	Ustrzyki dolne	
78	Maćkowa wola			
79	Wistowa	Wistowa	Kałusz	Stanisławów
80	Wołosów górny dom. 497 pag. 371 z dóbr Wołosów i Wołosów część wydzielona	Wołosów	Nadwórna	
81	Wołosów dom. 48 pag 465, d. 296 pag. 288 i dom 417 pag. 390			
82	Surochów dom. 44 pag. 219 d. 370 pag. 448	Surochów, Wietlin, Tuczempy, Munina	Jarosław	Przemyśl

II. w i e j s k i c h:

1. Zelibory,
2. Jezierzany,
3. Jabłonów, podlegających sądowi powiatowemu w Bursztynie.
4. Chodorów z miejscowością Wołszatycze,
5. Ottyniowice,
6. Ostrów,
7 Duliby, podlegających sądowi powiatowemu w Chodorowie.
8. Hnilcze z Panowicami,
9. Wołoszczyzna,
10. Dryszczów,
11. Łysa, podlegających sądowi powiatowemu w Podhajcach.
12. Podusów z częściami składowemi w gminie katastralnej Nowosiółka, podlegających sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
13. Potok z częściami składowemi w gminie katastralnej Podgrodzie z Perenówką,
14. Rohatyn z częściami składowemi w gminie katastralnej Podgrodzie z Perenówką i Wierzbołowcach,
15. Knihynicze,
16. Doliniany, podlegających sądowi powiatowemu w Rohatynie.
17. Jasieniów górny, podlegającej sądowi powiatowemu w Kossowie.
18. Zabokruki,
19. Hawrylak,
20. Podwerbce,
21. Semenówka,
22. Zuków, podlegających sądowi powiatowemu w Obertynie.
23. Paportno, podlegającej sądowi powiatowemu w Dobromil.
24. Równe,
25. Myscowa, podlegających sądowi powiatowemu w Dukli.

Kalników, podlegającej sądowi powiatowemu w Mościskach.

27. Laszki gościńcowe,
28. Małnów, podlegających sądowi powiatowemu w Mościskach.
29. Ostrów, podlegającej sądowi powiatowemu w Radymnie.
30. Dmytrowice,
31. Wołosków, podlegającej sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.
32. Surmaczówka, podlegającej sądowi powiatowemu w Sieniawie.
33. Beniowa,
34. Jaworów,
35. Rosochacz.
36. Krasne,
37. Sianki, podlegających sądowi powiatowemu w Boryni.
38. Dorożów,
39. Byków, z miejscowością Ortynice, podlegających sądowi powiatowemu w Łące.
40. Orawa,
41. Urycz, podlegających sądowl powiatowemu w Skole.
42. Topolnica, podlegającej sądowi po wiatowemu w Staremmieście.
43. Dniestrzyk dubowy,
44. Szumiacz,
45. Szandrowiec, podlegających sądowi powiatowemu w Turce.
46. Wesoła z przyległościami Magerów i Ujazdy, podlegających sądowi powiatowemu w Dynowie.
47. Skorodne, podlegającej sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
48. Leszczowate, podlegającej sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
49. Wistowa, podlegającej sądowi powiatowemu w Kałuszu.
50. Wołosów, podlegającej sądowi powiatowemu w Nadwórnie.

Sporządzony projekt, dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. od 1 do 82 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. od 1 do 50 poszczególnionych w biórze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastapić miała;

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle inne jakie prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ażeby z tymi prawami, — a to co do majętności tabularnych wyżej pod I 1—82 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—50 poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych nadalej do dnia 1 c z e r w c a 1889 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nieuwalnia okoliczność,

iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapise, lub, że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem, dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też wrazie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z c. k. Rady wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1888.

SIMONOWICZ w r.

L. 600 (4005 1--3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, iż upłynęły termina wyznaczone pierwszym edyktem według §: 7 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. państ. dla zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonymi księgami gruntowemi gmin katastralnych:

Błaszkowa w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Podczerwone w okręgu sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu;

Brzezówka, Cwików, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Glinik górny, Glinik średni, Oparówka, Zawadka w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Łosie w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Brzyska, Lipnica górna, Lisów, Swoszowa, Trzcinica, Ujazd, Żurowa w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Jordanów, Skomielnica czarna, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Sromowce wyżnie, Sromowce niżnie, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku;

Jastrzębik, Rostoka wielka, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Makowica, Młynne, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Bieńkówka, Maków, w okręgu sądu powiatowego w Makowie;

Brzuśnik, w okręgu sądu powiatowego w Milówce;

Dobra, Koniny, Lubomierz, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Krzczonów, Trzebunia, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Borowa I część, Katary czyli Borowa II część, Smarzowa, Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Dąbrówka, Górki, Izbiska, Ruda, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Kamionka, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Tarnawa dolna, Stryszawa, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Wola raniszowska, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Łomnica, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Jodłówka, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Borusowa, Pilcza, w okręgu sądu powiatowego w Żabnie;

Krzyżowa, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Strusina, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie;

jak również objętych nowymi wykazami tabularnymi odnoszącymi się do posiadłości dworskich, położonych w gminie katastralnej Niewodna, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1888 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 19 czerwca 1888.

Konkursa.

L. 25562 (3983 3—3)

W celu nadania trzynastu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1888/9 w c. k. akademii wojskowej w Wiener Neustadt i c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu, a ewentualnie także w c. k. akademii marynarskiej lub w ck. wojskowej wyższej szkole realnej. Do wszystkich tych zakładów z wyjątkiem akademii marynarskiej będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok. Do akademii marynarskiej przyjmowani będą kandydaci na pierwszy i drugi rok.

Rok szkolny 1888/9 rozpocznie się w c. k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1888., w c. k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1888., a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1888.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, urodzeni w Galicyi, albo też do Galicyi przynależni, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa monarchii austryacko-węgierskiej; 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I roku c. k. wojskowej wyższej szkoły realnej rok 16ty, dla I roku akademii marynarskiej rok 16ty, dla II roku tejże akademii rok 17ty, dla I roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20ty, a ukończył przepisane minimum wieku (: dla I roku wojskowej wyższej szkoły realnej 14 lat, dla I roku akademii marynarskiej 14 lat, dla I roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat:); 5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I rok wojskowej wyższej szkoły realnej ukończonej klasy IV szkoły średniej (realnej lub gimnazyalnej), od kandydatów na I rok akademii marynarskiej ukończonej IV klasy szkoły średniej, od kandydatów na II tejże akademii ukończonej VI klasy szkoły średniej, a wreszcie od kandydatów na I rok akademii wojskowych w Wiener Neustadt lub we Wiedniu ukończonej ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej z zadowalniającym skutkiem.

Wojskowa akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna akademia wojskowa dla artyleryi, inżynieryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy: 1) poświadczenie przynależności kandydata (:osoby należące do stanu wojskowego mogą przedłożyć to poświadczenie dodatkowo w ciągu jednego roku:) 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) świadectwo szczepienia, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5) ostatnie świadectwo szkolne z r. 1887/8 tudzież świadectwa za cały rok 1886/7; kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półrocza włącznie; 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7) rewers względem poddania się obowiązkowi dłuższej służby wojskowej wedle zamieszczonego poniżej wzoru.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych Kandydaci do akademii marynarskiej muszą władać językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tym języku ze skótkiem korzystać mogli. Kandydaci do wojskowej wyższej szkoły realnej i do wojskowych akademii składają wstępny egzamin wyłącznie w języku niemieckim.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 złr. w a. z niniejszej fundacyi.

Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 lipca 1888. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenta, a nie odnoszące się do kandydatów, którzy już w r. b. w skutek konkursu na galicyjskie miejsca funduszowe w zakładach wojskowych dokumenta te przedłożyli, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22 czerwca 1888.

Wzór rewersu.

Stempel na 50 ct — Rewers.

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Vormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in eine Militär-Bildungsanstalt und meiner seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in das Heer (die Kriegsmarine) zu der im §. 105 der Instruktion zur Ausführung der Wehrgesetze vom Jahre 1886 festgesetzten Präsenz-Dienstpflicht-Verlängerung.

N. am 188

Podpis kandydata.

Podpisy ojca (opiekuna) i dwóch świadków

Legalizacya podpisów.

L. 837 (4033)

OGŁOSZENIE.

względem przyjęcia organów do nadzorowania i kontroli cukrowni z powodu wejścia w życie nowej ustawy o opodatkowaniu cukru.

Z powodu wejścia w życie nowej ustawy o opodatkowaniu cukru potrzebuje administracya skarbowa znaczniejszej ilości organów, którymby przepisany w §. 29 tej ustawy nadzór nad cukrownią poruczony być mógł.

Organa te dzielą się na właściwe organa nadzorcze i takie organa, których zadaniem będzie kontrola nad bezpośredniem nadzorowaniem cukrowni wykonywać.

Wszystkie te organa przyjęte będą na razie na przeciąg dwóch lat od 1 sierpnia 1888 począwszy za kontraktem służbowym i otrzymają oprócz stałych poborów, płatnych z góry pierwszego każdego miesiąca, także jeszcze osobne wynagrodzenia za czas ich czynności w cukrowniach, względnie odpowiedne należytości za przedsięwzięte podróże służbowe.

Stałe pobory organów ustanowionych do stałego nadzorowenia cukrowni wynoszą stosownie do tego, czy organa te jako kierujące organa nadzorcze czy też jako organa pomocnicze fungować mają rocznie 1300, 1060 lub 720 złr. wa.

Osobne wynagrodzenia ustanowione są stosownie do stałych poborów w kwotach 4 złr. 3 złr. 50 ct. i 3 złr. w. a. dziennie i wypłacane będą jako miesięczne ryczałty z dołu za czas zajęcia w cukrowniach, w każdym jednak razie za czas sześciu miesięcy od 1 sierpnia każdego roku począwszy.

Prócz tego otrzymają rzeczone organa nadzorcze, dla siebie (jednak nie także dla rodziny) pomieszkanie w cukrowni.

Stałe pobory organów, którym kontrola nad nadzorowaniem poruczoną być ma, a które to organa do dotyczących władz skarbowych I instancyi przydzielone zostaną, wynoszą rocznie 1700 złr. w. a.

Za faktycznie przedsięwzięte podróże służbowe należą się tym organom kontrolnym dyety i wynagrodzenie kosztów podróży wedługwymiaru dla urzędników państwowych ustanowionego.

Co do bliższych warunków odsyła się interesowanych do postanowień dotyczących kontraktów służbowych, których formularze we wszystkich tutejszokrajowych powiatowych Dyrekcyach Skarbu przeglądnięte być mogą.

Wymogi do osiągnięcia wspomianych posad są następujące.

1) obywatelstwo austryackie.

2) prawy, nieposzlakowany charakter.

3) dokładna znajomość fabrykacyi cukru i dowód że kompetent, przez dłuższy czas w cukrowni praktycznie pracował.

Dla służby w Czechach, Morawii, Szląsku i w Galicyi wymaganą jest także znajomość dotyczących języków krajowych.

Ubiegający się o wspomniane posady, zamieszkali stale w Galicyi wnieść mają odnośne należycie udokumentowane i ostemplowane podania najpóźniej w przeciągu dni czternastu od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1888.

L. 1655. (3981 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sędziego powiatowego w Nisku lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej rozpisuje się 14 dniowy z dniem 14 lipca 1888 kończący się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania w powyższym terminie do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1888.

Upadłości.

L. 4671. (4004 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 ust. 1 ord. kon. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salamona Rosenwassera handlarza skór a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radcę sądu krajowego wyższego Jana Schmida a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra. Pilińskiego z substytucyą pana adw. dr. Reinesa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 lipca 1888 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 11 września 1888 o godz. 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12 października 1888, o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa co do swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 23 czerwca 1888.

(4017)

Wierzycieli konkursowych Dawida Apothekera z Husiatyna zawiadamiam, iż dnia 3 lipca 1888 o 4 po południu będą likwidowane później zgłoszone wierzytelności, a zarazem przedłożę do uchwały wniosek o licytacyjną sprzedaż towarów i wysłanie tychże na jarmark do Ułaszkowiec.

Husiatyn, 22 czerwca 1888.

Komisarz konkursowy.

L 4855. (4045 1—3)

W sprawie masy rozbiorowej Chaima Händla, celem oznaczenia wynagrodzenia i wydatków przez zarządcę masy dr. Edwarda Schäfera policzonych, wyznaczam termin na dzień 20 lipca 1888, godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Sniatyn, 22 czerwca 1888.

Kuratele.

L. 4752. (3976 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie, podaje do publicznej wiadomości, że Stefan Gmyterko, rolnik z Wasylowa za marnotrawnego został uznany, z ustanowieniem dlań kuratora w osobie Semka Chauszcza, rolnika z Wasylowa.

Uhnów, 10 czerwca 1888.

L. 3062 (4010 2—3)

Józef Mystek z Padwi uznany za głupowatego, kuratorem jego ustanowiony został Stanisław Piechota z Padwi.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, 19 maja 1888.

L. 6595. (4031 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Grzegorza Komarczewskiego z Chorobrowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Dacka Hnidę.

Sokal, dnia 4 czerwca 1888.

Wyroki prasowe.

3, 142 (3925)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Gleichheit", Socialdemokratisches Wochenblatt ddo. 16 Juni 1888 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: a „Glossen" in der Stelle „So scheinen alle Umstände" bis „hat Zeit Vieles zu erleben"; b. „Das Vaterland gegen Dr. Kronawetter" in der Stelle „Das Geld, die Lohnarbeit" bis „beherrschenden neuen Ordnung" und c. „Rußland, Moskau, 1 Juni" in der Stelle „Er fand in seiner Milde" bis „zum Werke der Befreiung" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 18. Juni 1888.

---

3. 143 (3947)

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustad hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft vom 28ten Mai 1888, 3. 1190. die durch das Bürgermeisteramt Vöslau vollzogene Beschlagnahme der im Gasthause des Johann Witzmann in Vöslau vorgefundenen Druckschrift „Flugschrift" 10 Saison, Flugblatt,' Extrablatt im Verlage der Redaction von Theodor Fritsch in Leipzig" wegen des durch den Inhalt begründeten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des § 302 St. G. B. in Gemäßheit der §§ 487 nnd 489 St. P. O. bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung dieser Flugschrift nach §. 493 St. P. O. ausgesprochen.

Wr.-Nenstadt, am 1. Juni 1888.

Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat heute in nicht öffentlicher Sitzung über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt des in der periodischen Zeitschrift: „Oesterreichische Landzeitung" ddo. Krems, 2. Juni 1888, Nr. 23 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Justitia regnorum fundamentum", beginnend mit den Worten „In der Zeit heftiger Parteikämpfe" bis zu den Worten „herrschenden Rechtsanschaunng" begründet den Thatbestand das Vergehens nach § 300 St G., und es wird deshalb nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Artikels ausgesprochen.

Krems. am 5. Juni 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14179 (3881 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Getzla, Mendla i Jankla czyli Jakóba Bergerów, Izaaka czyli Eizyka Stolzberga, Josla czyli Józefa Reissa, Szula Reissa Feigę czyli Feigę Sihslę Reihs, Schyfrę Rachelę Cyrgel i Samuela Anhanch, względnie ich niewiadomych spadkobierców i prawo nabywców, że celem zastępywania ich w sprawie wniesionego w toku postępowania sprostowanego przez Salamona Ber Bergera zgłoszenia prawa własności do części realności we Lwowie pod l. 368²/₄ położonej, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Waldmana, a tegoż zastępcą adwokata dr. Czeszera i wyznacono termin do rozprawy na 28 czerwca 1888 godzinę 11 przed południem w Biórze 13 tegoż sądu.

We Lwowie, 12 maja 188?.

L. 727 (3766 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Czarnikową, aby dla spadku po ojcu Wojciechu Kukułce, w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia, wniosła deklaracyę do spadku gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Jakóbem Czubem pertraktowany będzie.

Tuchów, 21 lutego 1888 r.

L. 3995 (3901 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, podaje do powszechnej wiadomości, że w postępowaniu nakazanem c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Maryi z Lewickich Jaworskiej i spóln. pcto 725 złr., 725 złr. i 185 58 zł., 83 kr. ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Adama Malca, Agnieszki Mściszek, Tomasza Kossaka i Jakóba Miazgi do zastępywania ich kuratora w osobie adw. dr. Bindera ze substytucyą adw. dr. Reicha w Rzeszowie, i wzywa ich edyktalnie, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż w przeciwnym razie skutki opieszałości sami sobie przypiszą.

Rzeszów, 7 czerwca 1888.

L. 2240 (3773 3—3)

Do spadku po Franciszku Lisie, zmarłym w Bratkowicach 30 czerwca 1885 powołanym jest Wawrzyniec Lis z życia i miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu jednego roku c. k. sąd o miejscu swego pobytu uwiadomił, lub sobie pełnomocnika ustanowił, inaczej pertraktacya z tegoż kuratorem Janem Rogalą przeprowadzoną zostanie.

Głogów, 27 lutego 1888.

L. 23228. (3980 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego właściciela znalezionych dnia 14 sierpnia 1884 10 sztuk not. Banku austr. węg. po 1000 złr., że Jan Fillo przeciw niemu dnia 1 czerwca 1888 do l. 23238 pozew o uznanie za znalazcę tych not wniósł, i pozew ten do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Dziędzielewiczowi, którego zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowanym zostaje doręczonym został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie. 9 czerwca 1888.

L. 22402. (3979 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 26 maja 1888 do l. 22402 wniósł dr. Jakób Raabe adwokat we Lwowie przeciw niewiadomej z pobytu Zlacie Halpern i nieobjętej masie Hindy Linder zam. Brandel pozew o zapłacenie 45 zł. 50 ct. i 16 zł. 1 ct. w. a., na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 11 lipca 1888 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Zlaty Halpern nie jest wiadome, został dla niej adwokat hr. Skowroński kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Rares mianowany.

Wzywa się zatem Zlatę Halpern, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 2 czerwca 1888.

L. 15380 (3984 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Kozowie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 27 kwietnia 1888 l. 6555 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Chodorowie z dniem 30 czerwca 1888 z urzędowania w Kozowie ustępuje, a dnia 1 lip a 1888 urzędowa ie w Chodorowie obejmuje.

Lwów, dnia 19 czerwca 1888.

L. 2302 (3956 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Hawryłę Ławrowskiego z Dołżycy uwiadamia, że w sprawie Myszkiety Weitman przeciw niemu pto 30 złr. w. a. z pn. termin na dzień 2 lipca 1888 wyznaczony i dla niego kuratorem Iwan Kość z Dołżycy ustanowionym został.

Baligród, 24 maja 1888.

L. 16176. (3986 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Pisulińskiemu że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Wysokiego Skarbu przeciw spadkobiercom śp Antoniego Pisulińskiego pto 165 złr. w. a. z pn. ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Małachowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Dziędzielewicza i uchwałę z 30 sierpnia 1887 l. 37178 mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Antoniego Pisulińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sąd pow. m. d. S. I.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1888.

L. 871 (3940 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Sebastyana Ostaszewskiego, Jana Nowotnego i Chaję Traum jako wierzycieli hipotecznych majętności tabularnej Turzepole I, że Michalina Leszczyńska i inni pod dniem 15 lutego 1888 l. 871 wnieśli prośbę o bezciężarowe oddzielenie prawa wydobywania żywic ziemnych, w szczególności nafty, wosku skalnego, asfaltu jakoteż minerałów, które dla zawartości żywic ziemnych służyć mogą do użytku, w parceli lasowe 1 kat. 391 do dóbr Turzepole I należącej od prawa własności tych dóbr, i że do wniesienia możliwego sprzeciwieństwa przeciw temuż oddzieleniu w myśl §. 3 ustawy z 6 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p. 60 dniowy termin wyznaczony, a dla niewiadomych z miejsca pobytu wyżnadmienionych wierzycieli hipotecznych, tutejszy adw. dr. Slączka kuratorem, a tutejszy adw. dr. Hakowicz substytutem ustanowionymi zostali.

Sanok, dnia 10 marca 1888.

L. 3350 (3802 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Sanoku w sprawie egzekucyjnej firmy Jana Liebiga i spółki przeciw Salamonowi Blumenfeldowi pto. 57 złr. a. w. zpn., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Blumenfelda, kuratorem dr. Slączkę adwokata w Sanoku, o czem Salamona Blumenfelda zawiadamia z poleceniem, by temuż kuratorowi potrzebne środki do obrony praw jego dostarczył, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego, winie swej przypisze.

Sanok, dnia 6 kwietnia 1888.

L. 3100 (3929 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tatila Engla, że na prośbę Menaszago Hassa przeciw niemu pod dniem 10 marca 1888 l. 3100 nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 31 złr. w. a. z pn. wydano i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Weissteinowi doręczono.

Będzie wiec rzeczą Tatila Engla możliwych środków obrony p. kuratorowi udzielić, lub sądowi innego zastępcę wskazać, gdyż inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 10 marca 1888.

L. 548 (3954 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa wszystkich wierzycieli, którzy pretensyi swych do spadku po śp. Auguście Tetmajerze dnia 28 lutego 1886 w Ochotnicy z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, dotychczas jeszcze nie zgłosili, aby celem zgłoszenia i wyrzetelnienia takowych w tutejszym sądzie na dniu 18 października 1888 o godzinie 10 rano stanęli, lub przed tym terminem pretensye te pisemne zgłosili w przeciwnym bowiem razie, jeżeli spadek przez wypłatę zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym zostanie, będą mieli prawo do zapłaty ze spadku o tyle tylko, o ile pretensye ich są zastawem pokryte.

Nowy Sącz, 18 lutego 1888.

L. 2340. (4030 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie uwiadamia z miejsca pobytu i z życia nie wiadomych Chaima Schleifera, Manesa Altsrüllera i Sosię Rap z Garfinklów Altschüler, tudzież ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców. że Asziel Stockhammer, Feiga z Stockhamerów Ehrlich i Chaja Sura dwojga imion z Stockhammerów zam. Herbster wnieśli przeciw nim, tudzież przeciw Chai z Zuckermanów Stockhammer i Nuchimowi Stockhammer pod dniem 18 marca 1888 l. 2340 pozew o uznanie prawa własności połowy realności l. kon. 118 w Rawie położonej, wyk. hipot. l. 1112 ks. gr. Rawa ruska objętej; w skutek którego termin do rozprawy ustnej na dzień 17 lipca 1888 w tutej. sądzie wyznaczony został; i że dla nich p. Władysław Górka z Rawy kuratorem ad actum ustanowionym został.

Wzywa się zatem tychże niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, aby albo sami na terminie do rozprawy wyznaczonym stanęli, albo sobie innego zastępcę obrali, i tegoż sądowi oznajmili, lub też środki do obrony ich praw służące, ustanowionemu kuratorowi podali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Z. c. k. sądu powiatowego
Rawa, 25 maja 1888.

L. 15338. (4038 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, jako Trybunał handlowy wdraża postępowanie amortyzacyjne pięciu weksli a mianowicie:

1) z daty Kraków dnia 20 marca 1887 na kwotę 1025 zł. w. a. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego, na własne zlecenie z adresem Jana Janigi w Krakowie przez tegoż przyjętego;

2) z daty Kraków 20 marca 1887 na kwotę 1025 zł. w. a. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie z adresem Jana Janigi i Fr. Lenerta w Krakowie, przez tychże przyjętego;

3) z daty Kraków 20 czerwca 1887 na kwotę 1025 zł. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie z adresem Jana Janigi przez tegoż przyjętego;

4) z daty Kraków, 26 czerwca 1885 na kwotę 2050 zł. w. a. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie z adresem Jana Janigi i Fr. Lenerta w Krakowie przez tychże przyjętego;

5) z daty Kraków, 26 września 1885 na kwotę 2050 zł. w. a. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie z adresem Jana Janigi i Fr. Lenerta w Krakowie przez tychże przyjętego.

Wszystkie powyż wymienione weksle nie były opatrzone podpisem wystawcy, t.j. właściciela i posiadacza tychże śp. Abrahama Jakóba Glücklicha. W tym celu wzywa się, w myśl §. 73. u. wekslowej posiadacza powyższych weksli, aby takowe tutejszemu sądowi w terminie 45-dniowym od dnia ogłoszenia edyktu licząc, przedłorzył, w przeciwnym bowiem razie za umożone uważane będą.

Kraków, 8 czerwca 1888.

L. 2341. (4044 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Annę Galusowę, z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej i małoletnim Tekli i Stanisławowi Sławińskim wniósł Icek Sroka pozew o 100 zł. z przynależyt. pod dniem 24 kwietnia 1888 l. 2341, tudzież, że na takowy termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11. lipca 1888 wyznaczono i Bartłomieja Kozła kuratorem ad actum dla niej ustanowiono, i wzywa jąby przed tym terminem albo innego obrońcę sobie ustanowiła, lub ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczyła, inaczej bowiem sama możliwe złe skutki sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 25 kwietnia 1888.

L. 33470. (4039)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z regestru dla firm pojedyńczych firmy „Józef Grzybczyk w Krakowie" z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Kraków, 23 grudnia 1887.

L. 3196 (4043 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Ludwikę Marmulowiczównę zawiadamia się, że przeciw niej wniosła Pepi Barberowa pozew o 36 zł. 18 ct. i że na wyznaczonym w skutek tego pozwu terminie w 20 lipca 1888 zastępować ja będzie kurator adwokat dr. Nowak, jeżeli sądowi innego pełnomocnika nie wskaże.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 8 maja 1888.

L. 17223 (3987 1—3)

Przemyski c. k. sąd obwodowy wdrażając na prośbę Ludwika Semlera postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu karty zastawu nr. 8015, wystawionej przez kasę oszczędności miasta Przemyśla na okaziciela w grudniu 1884, potwierdzającej odbiór zastawionego złotego zegarka z łancuszkiem, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni kartę tę sądowi przedłożył, bowiem w razie przeciwnym takowa uważaną będzie za nieważną i pozbawioną wszelkiej prawnej mocy.

Przemyśl, 1 lutego 1888.

Z. 3506 (3951 1—3)

Vom Solkaer k. k. Beziksgerichte wird bekannt gegeben, es sei der zu Bykow, Bezirk Przemyśl geborene Johann Kowalski auch Kowalık, am 24 Oktober 1887 zu Glitt in der Bucowina, mit Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben, in welcher er dem Peter Amerl aus Solka sein Vermögen bestehend aus einem Hause sammt Scheuer, 100 Praschinen Gartengrundes und ein Waldrecht vermachte. Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche auf diese Verlassenschaft aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigens diese Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben abgehandelt werden würde.

K. k. Bezirksgericht.
Solka am 10 Juni 1888.

L. 9389 (3952 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Wojciecha Orszulę, niewiadomego z obecnego miejsca pobytu, że ustanowiono mu kuratorem adwokata dr. Adolfa Ringelheima ze substytucyą adwokata dr. Febusa Salamona w razie przeszkody w sprawie egzekucyjnej Stanisława Stocka o zapłacenie 500 złr. w. a. zpn. z hipoteki części ciała hipotecznego wykazem hip. 66 i 430 objętego w Tarnowie na Strusinie, którego przymusową sprzedaż uchwałą z 17 maja 1888 l. 6006 na 2 lipca i 6 sierpnia 1888 r. o godzinie 10 przed południem rozpisano.

Tarnów, dnia 21 czerwca 1888.

L. 2483 (3767 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Liszki, w sprawie o wpis prawa zastawu dla sumy 300 złr. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 21 gminy Garbek Wojciecha Liszki własnej, na rzecz Apolonii Ciszkowej, kuratorem Antoniego Mikosia wójta w Garbku.

Tuchów, dnia 26 maja 1888.

L. 21497. (3926 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę Debory Urich wydał dnia 18 lutego 1888 l. 7013 nakaz zapłaty 150 złr. z pn. na podstawie wekslu z 9 listopada 1887 przez Emilię Kubalską jako akceptantce.

Gdy miejsce pobytu Emilii Kubalskiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat p. dr. Skowroński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Błażejowski mianowany.

Wzywa się zatem Emilię Kubalską, aby dla swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przepiszy.

We Lwowie, dnia 2 czerwca 1888.

L. 13239 (3936 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Maurycego Leuchtaga iż przeciw niemu Izydor Leuchtag, wniósł pod dniem 18 grudnia 1887 l. 13239 do tutejszego sądu podanie hipoteczne o wpis egzekucyjnego prawa zastawu z klauzulą z §. 822 w. cyw. dla sumy 2200 złr. aw. zpn. w stanie biernym $^1/_8$ części z połowy ciała hipot. l. wyk. hipot. 4 i $^1/_8$ części ciała hipot. l. wyk. 340 w Gorlicach w spadku po Esterze Ryfce 2 im. Leuchtagowej na niego przypadłej i że w sprawie tej ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Radomyskiego, wzywając go zarazem, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony udzielił lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowił.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 15 lutego 1888.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.